Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 24 WRZEŚNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 264

Gandhi umiera!..

Śmierć ofiarna Mahatmy za wolność 353.000.000 hindusów.— Dotychczas wyższe kasty nie doszły do porozumienia z parjasami.—Obawy anglików o rewolucję w Indjach.

Delegaci kast mają złożyć przysięgę, że muszą się pogodzić do świtu!

(Telegram od naszego londyńskiego korespondenta.)

Londyn, 23 września.

Wieczorne pisma londyńskie podały w depeszach wiadomość z Poony (Indje), że **Gandhi umiera i siły opuszczają go z godziny na godzinę. Lekarze wątpią, czy wobec słabej kompleksji Mahatmy uda się utrzymać go przy życiu, nawet gdyby natychmiast przerwał swą demonstracyjną głodówkę.** Serce Gandhiego odmawia posłuszeństwa. Wedle danych informacji Gandhi

POSTANOWIŁ OBECNIE UMRZEĆ

nawet w tym wypadku, gdyby udało mu się pojednać parjasów z wyższemi kastami, gdyż jest on zdania, że **w obliczu walki z anglikami, Indjom potrzebna jest ofiara i legenda człowieka, który poniósł śmierć męczeńską dla wolności i niepodległości Indji.**

W sferach politycznych angielskich panują z tego powodu

NASTROJE DEPRESYJNE.

Gandhi uważany jest już dziś w Indach za życia swego za świętego, **a kult jego i nauki nabiorą po śmierci jego jeszcze większego znaczenia.** Należy się spodziewać po śmierci Gandhiego wielkich **zamieszek, a kto wie czy nie rewolucji w Indjach i powstania przeciw anglikom.**

Reuter nie potwierdził dotychczas urzędowo tych wieści o stanie zdrowia Gandhiego, natomiast agencja ta stwierdziła, że rokowania przywódców wyższych kast z parjasami **nie dały jeszcze rezultatów i zawiodły nadzieje, że Gandhi przerwie głodówkę.**

Narady toczyły się do późnego wieczora. Około godziny 9-ej obradujący otrzymali wiadomości, że **Gandhi po 82 godzinach postu doznał silnego osłabienia, zawrotów głowy i mdłości a także z trudnością udaje mu się podnosic powieki.**

Przywódcy obrad pośpieszyli do więzienia, gdzie odbyli z Gandhim 40-minutową konferencję, w czasie której Gandhi dał im **szereg wskazówek co do obrad przewidzianych na dzień jutrzejszy.**

Po zakończeniu konferencji, którą Gandhi odbywał z zamkniętemi oczami i ciężko dysząc, **Mahatma popadł w długotrwałe omdlenie.**

Pod grozą tej ofiarnej śmierci przedstawiciele kast postanowili **pertraktować ze sobą przez całą noc.** Pandit zaproponował na wstępie, **aby wszyscy delegaci wszystkich kast poprzysięgli, iż do nastąpienia świtu dnia sobotniego dojdą do porozumienia, gdyż w wypadku przeciwnym**

JAKO WINNI ŚMIERCI

Mahatmy, nie powinni sami pozostać przy życiu, lecz muszą również zginąć śmiercią głodową i męczeńską.

***

Administracja brytańska w Indjach opublikowała roczne sprawozdanie z sytuacji w Indjach, z którego warto zanotować szereg danych ilustrujących rozwój tego olbrzymiego kraju. **Indje liczą obecnie 353 miljony mieszkańców.** W ciągu dziesięciu lat liczba mieszkańców **wzrosła o 34 miljony.**

Indje posiadają tylko 35 miast liczących powyżej 100 tysięcy mieszkańców, natomiast przeszło 500 tysięcy wiosek.

Sprawozdanie podkreśla

poprawę sytuacji ludności miejskiej w Indjach a przypisuje ją skutecznej działalności olbrzymiego **systemu kooperatyw rolnych,** który rozwinął się w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Ogólna ilość kooperatyw wynosi dzisiaj w Indjach przeszło **4 miljony i mniej-więcej na każde 1000 ludności 15 osób jest członkami kooperatyw rolnych.**

Ze strony administracji brytyjskiej prowadzone są na olbrzymią skalę **roboty irygacyjne,** które obecnie obejmują prawie **32 miljony akrów.**

Stan oświaty jest w dalszym ciągu **bardzo niski.** Jeżeli wziąć tylko Indje Brytyjskiego, bez uwzględnienia, t. zw. państw niezależnych w Indjach, to na **247 miljonów mieszkańców w samych tylko Indjach Brytyjskich jest 229 miljonów analfabetów.**

Manewry dla zamydlenia oczu

Niemcy chcą dowieść, że są słabe na lądzie i morzu i dlatego—muszą się zbroić...

Berlin, 23 września.

Manewry niemieckiej floty wojennej zakończyły się dzisiaj powrotem okrętów do portu wojennego w Wilhelmshafen.

Ćwiczenia zorganizowane były pod kontrolą szefa dowództwa marynarki niemieckiej, znajdującego się na pokładzie nowego krążownika „Leipzig“.

Strona żółtych, pod dowództwem kontradmirała Foerstera, znajdującego się na pokładzie okrętu „Schlaesien“, miała za zadanie ODCIĘCIE KOMUNIKACJI HANDLOWEJ OD PORTÓW NA MORZU PÓŁNOCNEM. **Strona niebieskich pod dowództwem wiceadmirała Glabischa, na pokładzie krażownika „Köln“, ochraniała flotę handlową,** ESKORTOWAŁA OKRĘTY HANDLOWE DO PORTÓW I TĘPIŁA OKRĘTY NIEPRZYJACIELSKIE, OBSADZONE PRZEZ ŻÓŁTYCH.

Flotę handlową uosabiał szereg okrętów z Hamburga i Szczecina.

Mimo dość gwałtownej burzy udało się żółtym zatrzymać okręty handlowe i odrzucić niebieskich.

Doszło do potyczki, w czasie której ogłoszono koniec manewrów.

***

Jak wynika z powyższej depeszy, „niebiescy“ t. j. flota niemiecka uległa porażce. Niemcom zdaje się, że temi **manewrami dowiedli Europie, że są słabi na morzu i wobec tego powinni.. budować krążowniki.** Już znalazły się przed kilku dniami pieniądze na krążownik „C“...

Gra Niemiec jest jednak tak przejrzysta, że **nikt nie da sobie zamydlić nią oczu.** To samo dotyczy ostatnich manewrów lądowych nad Odrą, gdzie niemcy walczyli z wyimaginowaną **armią „polską“.**

Prasa francuska zamieszcza obszerne sprawozdanie o manewrach Reichswehry nad Odrą. „L'Ere Nouvelle“ w artykule wstępnym zaznacza między innemi, że zamiarem czynników decydujących w Niemczech było **wykazać za pomocą manewrów nie siłę Reichswehry, lecz raczej jej rzekomą niemoc.** — Zręczna sztuczka dyplomatyczna polegająca na tem, ze właśnie w chwili, kiedy Rzesza domaga się swych praw, usiłuje ona dowieść, że Reichswehra nie jest zdolna do obrony kraju! Jest to argument,, jaki nasuwa się Hendersonowi i zwolennikom tezy niemieckiej.

— Jaką konkluzję powinna wyciągnąć Francja z tej demonstracji? — pyta dziennik.

Zdaniem „L'Ere Nouvelle“, **widoczne jest, że manewry niemieckie dążą raczej do przekonania całego świata, że Rzesza odczuwa potrzebę ponownego zbrojenia się i do tego tylko celu zmierza.** Oto istotna treść „bitwy o Berlin“, która powinna uświadomić ostatecznie tych w Genewie, którzy wyobrażają sobie, że z tamtej strony Renu dążą jedynie do „całkowitego i ogólnego rozbrojenia“.

Przesilenie gabinetowe w Anglji

Dymisja Snowdena.—Ustąpić mają również sir Samuel oraz sir Sinclair.

Londyn, 23 września.

Różnice zdań na temat wyniku konferencji w Ottawie **doprowadziły obecnie do otwartego kryzysu w gabinecie Mac Donalda.**

Lord prywatnej pieczęci Snowden, zdecydował się na bezwzględne ustąpienie z gabinetu. Za jego przykładem pójdą również inni liberałowie, członkowie rządu.

Opozycyjny „Daily Herald“ twierdzi, że wystąpią z rządu prezdewszystkiem minister spraw wewnętrznych **Sir Herbert Samuel oraz Sir Archibald Sinclair, minister Szkocji. Prócz nich wycofanych będzie z rządu czterech podsekretarzy stanu.**

Przygotowane zostały już kroki celem obsadzenia opuszczonego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, którym zostać ma konserwatysta Horne, były kanclerz skarbu i handlu.

Powrotu jego do gabinetu domagają się usilnie niektóre **koła konserwatywne.**

Warszawa, 23 września.

Rada Adwokacka okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie ogłosiła, że zgłosili się o przyjęcie w poczet adwokatów Włodzimierz Ostaszkin von Galberg, b. sędzia sądu grodzkiego w Kaliszu, Tadeusz Mellerowicz, emerytowany sędzia sądu okręgowego w Kaliszu, Władysław Roszkowski — sędzia sądu okr. w stanie spoczynku, Józef Kiszmiszjan, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, Konrad Borowski — sędzia sądu okręgowego w Warszawie w stanie spoczynku i Józef Szuster — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie.

Zniesienie odrębności Prus?

Rząd pruski przestanie istnieć samodzielnie.—Bawarja wyraża zgodę na zmianę ustroju, z tem że Rzesza pozotanie federacją.

Papen wezwany przed komisją śledczą Reichstagu.

MONACHJUM, 23 września.

Prasa bawarska donosi z Berlina, że pomiędzy kanclerzem rządu a premjerem bawarskim doszło na ostatniej konferencji do zupełnego uzgodnienia dotychczasowych punktów spornych.

Premjer Heldt zgodził się na reformę ustroju Rzeszy z tem, że zachowa on ustrój federalistyczny, rząd Rzeszy zachowuje natomiast wolną rękę odnośnie do Prus, gdzie zamierza przeprowadzić reformę po myśli konstytucji bismarkowskiej z r. 1871, t. j. połączenie rządu pruskiego z rządem Rzeszy.

Prasa wyciąga daleko idące wnioski o wpływie zaniechania opozycji wobec gabinetu Papena na przyszłe wybory do Reichstagu.

Berlin, 23 września.

W związku z dochodzeniami, prowadzonemi przez stałą komisję „Reichstagu" w sprawie przebiegu wypadków, towarzyszących rozwiązaniu parlamentu, komisja zwróciła się do kanclerza von Papena, ministra spraw zagranicznych, von Neuratha i ministra spraw wewnętrznych, von Gayla, z wezwaniami do stawienia się we wtorek popołudniu w charakterze świadków

Berlin, 23 września.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego rozpoczęło się burzliwie, wobec gwałtownej utarczki słownej między socjal-nacjonalistami i niemiecko-narodowymi.

Podczas scysji obelgi i wyzwiska padały z obu stron.

Rozwinęła się dyskusja, w wyniku której przyjęto szereg rezolucyj, m. in. w sprawie amnestji dla przestępców politycznych i w sprawie rewizji wyroków, ferowanych przez sądy doraźne.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

Berlin, 23 września.

Prezydent Rzeszy, Hindenburg podpisał dzisiaj kilka nowych nominacyj na kierowniczych stanowiskach w dyplomacji niemieckiej.

Poseł niemiecki w Białogrodzie Hassel, mianowany został ambasadorem Rzeszy w Rzymie. Ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch, przeniesiony został na stanowisko ambasadora w Londynie, na miejsce obecnego ministra spraw zagrancznych barona Neuratha.

Ambasadorem niemieckim w Paryżu mianowano dotychczasowego dyrektora ministerjalnego w M. S. Z. Koesta.

Jak wiadomo, ambasador Hoesch przeniesiony być miał z Paryża wobec zbytniej ustępliwości wobec rządu Francji.

Berlin, 23 września.

Sejm pruski uchwalił dziś głosami narodowych socjalistów i komunistów projekt ustawy wyznaczającej termin wyborów do reprezentacyj komunalnych oraz sejmików prowincji pruskiej na dzień 6 listopada r. b.

Przyjęto również wszystkiemi głosami przeciwko centrum wniosek komunistów, domagających się natychmiastowego uchylenia represji prasowych, wydanych dotychczas przez władze pruskie, oraz przeciwko ograniczeniu swobody słowa i zawieszeniu w urzędowaniu prezydenta policji berlińskiej dr. Melcherta.

Nowy Jork — Moskwa
bez lądowania.

Moskwa, 23 września.

Znany lotnik amerykański Boyd zawiadomił sowiecki urząd awjacji cywilnej, że w najbliższych dniach podejmie lot z Nowego Yorku do Moskwy bez lądowania na samolocie „Bellanca", będącym kopią samolotu „Columbia", na którym lotnik dokonał lotu transatlantyckiego.

Boydowi towarzyszyć ma dyrektor naukowego stowarzyszenia badaczy prawa międzynarodowego Egmont Vissey. Ponadto w Moskwie oczekiwany jest przylot angielskiego lotnika Marshalla, który leci z Londynu do Kazanja z lądowaniem w Moskwie.

Angielski lotnik Grierson wystartował 21 b. m. z Astrachania w dalszą drogę do Samarkandy, lecz zawrócił z powodu złej pogody.

Wczoraj wystartował ponownie w kierunku następnego etapu lotu—Aktiubinska.

Heine Medina w Polsce.
Choroba wygasa. — Niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

Stanisławów, 23 września.

W Ludwikówce pow. Dolina skonstatowano 7 wypadków paraliżu dziecięcego Heine Medina u dzieci w wieku od 1 roku do 5 lat. Wszystkie środki ostrożności zostały zarządzone przez lekarza powiatowego w Dolinie.

Choroba już wygasa.

Obecnie naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia w Stanisławowie przeprowadził dochodzenie przyczem skonstatował, że prawdopodobnie choroba zawleczona została z zachodniej części Polski od granicy niemieckiej przez pewną rodzinę, która swego czasu przybyła stamtąd do strażnika granicznego.

Minister Pieracki
przeprowadza inspekcję

Tarnopol, 23 września

Dnia 2 bm. p. minister spraw wewnętrznych Pieracki przeprowadził inspekcję komendy policji państwowej w Tarnopolu, magistratu m. Tarnopola, starostw powiatowych Kopyczyńców, Czortkowa i Zaleszczyk oraz niektórych strażnic K.O.P. brygady Podole.

Jak powitano w Moskwie
wydanych komunistów polskich.

Moskwa, 23 września.

Przybycie do Moskwy komunistów, wymienionych na polskich więźniów politycznych w Z. S. R. R. przez prasę sowiecką nie było specjalnie manifestowane.

Spotykali ich na dworcu przedstawiciele Mopr'u, związków zawodowych klubu emigrantów politycznych, towarzystwa więźniów i zesłańców politycznych, towarzystwa „starych bolszewików", klubu polskiego, delegacji fabryk moskiewskich i oddziały pionierskie.

Wprasie ukazały się kilkunastowierszowe komunikaty, umieszczone na dalszych stronicach.

Zapas złota w Banku Polskim
wzrósł o 3 i pół miljona złotych.

Warszawa, 23 września.

Bilans Banku Polskiego za II-gą dekadę września r. b. wykazuje zapas złota 482 mil. 755 tys. zł., t. j. o 3 milj. 556 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 13 milj. 268 tys. zł. do sumy 33 milj. 932 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 554 tys. zł. do sumy 107 milj. 220 tys. zł.

Podobnie, jak to się dzieje od dłuższego czasu, podaż walut przewyższała i w tej dekadzie zapotrzebowanie ich na cele gospodarcze; natomiast znaczne było zapotrzebowanie walut ze strony skarbu państwa, a mianowicie 15,4 milj. zł. — Zapotrzebowanie to stało w związku z płatnościami długów zagranicznych na koniec kwartału.

Portfel wekslowy spadł o 18 milj. 642 tys. zł. i wynosi 618 milj. 190 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych wzrósł o 663 tys. zł. do kwoty 116 milj. 737 tys. zł., inne aktywa wynoszą kwotę 153 milj. 414 tys. zł., t. j. o 8 milj. 485 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 17 milj. 919 tys. zł. do sumy 188 milj. 705 tys. zł. Obieg biletów bankowych spadł o 37 miljonów 961 tys. zł. do 1.011 milj. 161 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 40,23 proc. (10.23 proc. ponad pokrycie statutowe). pokrycie kruszcowo-walutowe 43,06 proc. (3.06 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47,74 proc.

Tajemnicze samobójstwo oficera
w gmachu muzeum wojskowego w Warszawie

Warszawa, 23 września.

Woźny, przechodząc obok drzwi gabinetu zastępcy kustosza muzeum kpt. Apolonjusza Bartoszewskiego, usłyszał strzał i wbiegł czemprędzej do gabinetu.

W fotelu, za biurkiem, siedział kpt. Bartoszewski. Mundur miał rozpięty, w **okolicy serca, koszula przesiąknięta była krwią...**

Obok, na podłodze, leżał rewolwer syst. „Mauzer".

Woźny wszczął alarm.

Zbiegli się inni funkcjonarjusze Muzeum. Zawezwano natychmiast pomoc lekarską. Lekarze stwierdzili zgon.

Samobójstwo kapitana Bartoszewskiego, **stanowi narazie zagadkę.** Zajmując odpowiedzialne stanowisko zastępcy kustosza muzeum wojsk., kpt. Bartoszewski cieszył się ogólną sympatją i zaufaniem zwierzchników.

Urodzony w roku 1894, kapitan Bartoszewski, dawniej oficer linjowy, w roku 1927 został przydzielony w charakterze oficera kancelaryjnego do Muzeum Wojsk.

Jako dzielny oficer frontowy, b. Legjonista, kpt. Apolonjusz Władysław Bartoszewski, **odznaczony był Krzyżem Walecznych.**

Samobójstwo kpt. Bartoszewskiego było o tyle niespodzianką, że zachowanie jego w niczem nie zdradzało jakiejkolwiek depresji psychicznej. Dochodzenie w tej zagadkowej sprawie prowadzi żandarmerja.

Zniżka płac
w angielskim przemyśle bawełnianym.

Londyn, 23 września.

Układ w sprawie obniżek płac w przemyśle bawełnianym został zaaprobowany przez pracodawców i przez robotników.

Obecnie toczą się rokowania w kwestji ponownego przyjmowania usuniętych wobec strajku robotników.

Ofenzywa wojsk paragwajskich

Assomption, 23 września.

Oddział paragwajski przerwał boliwijską linję okopów na przestrzeni 300 jardów, zabijając 72 żołnierzy boliwijskich.

Po uznaniu Mandżurji

Oddawna zapowiadane i z niepokojem oczekiwane urzędowe uznanie przez Japonję niepodległego państwa Mandzu Kno stało się więc faktem. W Europie, dręczonej zmorą odradzającego się militaryzmu pruskiego, ten doniosły i brzemienny w skutki akt nie wywołał dotychczas należytego echa, jakkolwiek kierownicze koła polityczne niewątpliwie zdają sobie sprawę z tego, że na Dalekim Wschodzie stała się rzecz wielkiej wagi, która wydatnie zaciąży na dalszym układzie stosunków międzynarodowych.

Niezależna Mandżurja faktycznie istnieje już blisko rok. Jednakże dotychczas jej egzystencja była zawarunkowana prawie wyłącznie pomocą japońskiej siły zbrojnej, nie posiadając oparcia w prawie międzynarodowem. Sankcje prawa międzynarodowego teoretycznie nie przeszkadzały centralnemu rządowi chińskiemu nietylko nie uznawać nowego państwa, lecz i zwalczać je wszelkiemi dostępnemi mu środkami, załatwiając przez to wewnętrzną chińską sprawę — spór pomiędzy Nankinem a Czan - Czun'em. Nawet japońskie siły zbrojne z punktu widzenia prawa międzynarodowego mogły występować w obronie nie suwerennych praw nowego państwa, lecz jedynie — życia i mienia obywateli japońskich oraz interesów gospodarczych Japonji w Mandżurji.

Pamiętamy, jak słabą i mało skuteczną reakcję na terenie międzynarodowym spowodowały pierwsze kroki japońskich władz i oddziałów wojskowych, przedsięwzięte w celu zmiany poprzedniego stanu rzeczy w Mandżurji. Stosunki międzynarodowe ułożyły się w ten sposób, iż nawet te państwa, jak Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, które bezpośrednio były zainteresowane zachowaniem status quo ante na Dalekim Wschodzie azjatyckim, nie uważały za możliwe uczynić w tym kierunku nic poza dość ostrożnemi protestami dyplomatycznemi. Pozostali członkowie gremjum międzynarodowego, a przedewszystkiem inne wielkie mocarstwa nie miały ani możności, ani tembardziej — ochoty wogóle interwenjować w wypadkach mandżurskich, jako że już przed rokiem dotkliwy kryzys gospodarczy i wewnętrzne europejskie kłopoty polityczne absorbowały ich uwagę i siły w stopniu doskonale paraliżującym ich realną aktywność międzynarodową.

To też jedne tylko, bezpośrednio dotknięte i czujące się pokrzywdzonemi Chiny założyły stanowczy sprzeciw przeciwko wojskowej akcji japońskiej w Mandżurji i jej prawno - politycznym następstwom, ograniczając się wszakże, przynajmniej formalnie do dyplomatycznego procesu na terenie Ligi Narodów. Wiemy, jak niechętnie i opieszale interwenjowała ta ostatnia, a owoc tej przewlekłej interwencji, w postaci tajemniczego sprawozdania komisji sir Lyttona, nie dojrzał jeszcze do tej pory. Oczekiwanie na jego ujawnienie jest obecnie dogodnym pretekstem dla ogółu sygnatarjuszy paktu Ligi do powstrzymania się od ujawnienia swego stosunku, do ostatniego kroku Japonji, uznającej niezależność państwa mandżurskiego de jure.

I teraz tylko Chiny, czyli ściślej — rząd nankiński wystosował telegraficzną notę protestującą do Tokio, Londynu, Paryża, Rzymu i Genewy, zarzucając Japonji pogwałcenie suwerenności Chin i domagając się niezwłocznie interwencji międzynarodowej oraz zwołania w tym celu specjalne konferencji. Nota chińska w Waszyngtonie prosi rząd Stanów o inicjatywę w zwołaniu konferencji dziewięciu państw, które w r. 1922 podpisały konwencję gwarantującą zachowanie status quo na Dalekim Wschodzie. Lecz właśnie ostatnie informacje prasy francuskiej („Matin“) z Nowego Jorku twierdzą o zasadniczej zmianie stanowiska U. S. A. w konflikcie azjatyckim, nadmieniając, że koła gospodarcze amerykańskie jakoby są teraz skłonne rozpatrywać pozytywnie możliwości inwestowania kapitałów amerykańskich w Mandżurji.

Sytuacja międzynarodowa dzisiaj, bardziej może jeszcze aniżeli przed rokiem, sprzyja powodzeniu planów japońskich na kontynencie azjatyckim. Europa nie chce i nie może mieszać się czynnie do spraw azjatyckich, U. S. A. i Z. S. R. R. możeby i chciały, lecz nie mogą. Tak więc Chiny faktycznie w tym konflikcie będą pozostawione sam na sam z Japonją, której pozycja względem Chin wzmocniła się obecnie znakomicie na niekorzyść tych ostatnich.

Mandżurja jako państwo niepodległe stoi poza nawiasem współczesnych paktów i zobowiązań międzynarodowych. Nie podpisała ani paktu Ligi Narodów, ani paktu Kelloga. Że zaś Japonja jednocześnie z uznaniem niepodległości Mandżurji ustala z tą ostatnią stosunek zbliżony do protektoratu, a mianowicie zapewnia sobie kierownictwo siłami zbrojnemi i policją, zarząd kolejami, specjalną ochronę japońskich interesów gospodarczych i t. d., więc faktycznie od niej będzie zależało, jak ułożą się w przyszłości stosunki pomiędzy nowem państwem a jego byłą metropolją oraz innemi państwami cudzoziemskiemi.

Mir.—wicz.

Dlaczego Gandhi głoduje.

Moralne i praktyczne znaczenie tego kroku.-Rekonstrukcja gabinetu angielskiego.

LONDYN, we wrześniu.

Z centralnego więzienia, znajdującego się w pobliżu Poony, Gandhi depeszował do Mac Donalda, że zamierza rozpocząć głodówkę na znak protestu, jeżeli rząd brytyjski nie cofnie swego rozporządzenia, dotyczącego wyodrębnienia praw wyborczych parjasów.

Historja tego konfliktu jest stara. Jeszcze w marcu r. b. w liście do ministra dla spraw Indyj, sira Samuela Hora, donosił Mahatma o swem postanowieniu rozpoczęcia głodówki... Przypominał on bowiem, po raz niewiadomo który, że na konferencji okrągłego stołu zaznaczał, że będzie walczył do ostatniego tchnienia o nadanie praw wyborczych parjasom i zrównania ich z innemi warstwami społecznemi w Indjach. Według Gandhiego jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

W kwietniu r. b. Samuel Hor odpowiedział mahatmie bardzo politycznie, — że rząd poweźmie decyzję na zasadzie zgromadzonego skrupulatnie materjału, i oto 17 sierpnia r. b. decyzja rządu została opublikowana. Rząd brytyjski wypracował projekt powołania do życia oddzielnej kurji wyborczej dla parjasów.

Na drugi dzień Gandhi depeszował do Mac Donalda, że postanowienie rządu brytyjskiego godzi dotkliwie w jego ideę zjednoczenia Indyj, że odseparowanie parjasów (których liczba dobiega 40.000.000...) upośledzonych od szeregu stuleci, przyczyni się do pogłębienia rozłamu w społeczeństwie hinduskiem. Gandhi groził rozpoczęciem głodówki—o ile władze brytyjskie nie cofną swego rozporządzenia.

Minęło trzy tygodnie. Wreszcie Gandhi otrzymał od Mac Donalda depeszę, pełną kurtuazyjnych zwrotów: premjer brytyjski wyraża zdumienie i ubolewanie z powodu decyzji mahatmy (rozpoczęcia głodówki), gdyż rząd brytyjski zupełnie szczerze dąży do zrównania praw parjasów, ale... rząd nie może cofnąć gotowego już projektu, dotyczącego prawa wyborczego, — chyba, że parjasi i bramini ułożą pomiędzy sobą nowy projekt prawa wyborczego.

Anglja w tym wypadku, jak zresztą we wszystkich spornych kwestjach polityki wewnętrznej (zatarg z Irlandją) gra tylko na zwłokę. Wyczekuje. Nikt nie wątpi, że Gandhi zdolny jest zagłodzić się na śmierć dla dobra sprawy, której służy od tylu lat, lecz moralna wartość tego postanowienia jest b. problematyczna.

Anglicy projektu swego nie cofną. Ofiarowali Gandhiemu wolność. Ten jednak z niej nie skorzystał i rozpoczął swą głodówkę, która w ostatecznym rezultacie obróci się właśnie... przeciwko parjasom.

Skoro się tylko bowiem rozejdzie po Indjach wiadomość, że „święty mahatma“ umiera dla dobra sprawy „nieczystych“, parjasi staną się objektem i tak już panoszącej się nienawiści. Rozpoczną się presje, masowe zwalnianie robotników parjasów ze wszystkich warsztatów tkackich i zakładów przemysłowych, rozpoczną się pogromy...

Leaderzy ruchu wyzwoleńczego w Indjach wysilają cały swój spryt i energję, aby nie pozwolić Gandhiemu umrzeć z głodu i nie dopuścić do rozpętania się nienawiści.

W kotle hinduskim zaczyna się więc nanowo gotować. W związku z kwestją hinduską, a jeszcze bardziej z powodu rozbieżności zdań co do polityki celnej, która ostro się zaznaczyła po konferencji w Ottawie, oczekuje się tu częściowego kryzysu ministerjalnego i dymisji kilku ministrów liberałów.

Lloyd-George usuwa się zupełnie z forum publicznego. Zaszywa się na wsi, — „osiada na roli“. Staje się fermerem. Z całym zapałem żywotnej swej natury oddaje się ogrodnictwu i pasji myśliwskiej, w zapadłym swym kącie, w Walji.

Reporterom i kolegom partyjnym odwiedzającym go od czasu do czasu chwali się owocami żmudnej swej pracy: kartoflami i pięknemi okazami główek kapuścianych „Poszedłem za radą księcia Walji, — mówi czupurny ten starzec, — który miał rzec w ostatniej swej mowie, że ten obywatel brytyjski, który potrafi pustkowia i bagna zamienić w urodzajne pola — wart jest większego szacunku i uznania od ziomków — niż przeciętny polityk!“

Trofea myśliwskie napawają również dumą serce Walijczyka. Coprawda, w tym wypadku nie jest on odosobniony. Pasją myśliwską ogarnięty jest w tej chwili każdy mniej więcej zdrowy i szanujący się brytyjczyk. Minął już bowiem magiczny termin — „dwunastką“ zwany, dzień 12-go września, kiedy to rozpoczynają się pierwsze polowania na głuszce. Najciekawsze polowania odbywają się na słynnych szkockich bagnach (moors) następnie w Irlandji i w Walji, dokąd rusza kto może i czem może, bądź na dłuższy okres czasu, bądź na parodniowy pobyt przy końcu tygodnia. Poluje oczywiście i król Jerzy (ongiś najcelniejszy myśliwy w Europie), bawiący obecnie ze swym dworem w północnej Szkocji, polują wielcy książęta i księżniczki, politycy i niepolitycy; dzienniki zaś, pragnąc zaspokoić ogólną ciekawość publiczności, nie opuszczają żadnej okazji, aby donieść o niezwykłych trofeach.

Pozatem jedno z przykazań grouse-shooting głosi, że wybrańcy losu, rozkoszujący się uciechami polowań nie powinni zapominać o upośledzonych swych bliźnich i winni nadsyłać im przynajmniej w pierwszych dniach łowów zwierzynę na obiad Cała więc armja samolotów pasażerskich śpieszy co dnia ze szkockich bagien do Londynu, aby zdążyć na 9-tą w. na obiad.

Mimo wielkiej obfitości zwierzyny, cena na ptactwo utrzymuje się tu jednak od 2,6 i 3,6 szylingów, a popyt jest większy, niż w latach ubiegłych, to też niektóre firmy polskie, trudniące się wywozem drobiu zagranicę, korzystając z pomyślnej konjunktury w Anglji, podjęły ostatnio eksport polskich kuropatw bitych. W ciągu tygodnia ubiegłego przybyło już kilka większych transportów przez Gdynię do Londynu.

Sezon więc polowań w pełni. Szkocja czyni wrażenie jakiegoś gremjalnego najazdu, przyczem właściciele majątków, ferm i oberż wykazują, że pośród przybyłych gości większość stanowią... niewiasty.

Szkocja przygotowuje się również do uroczystego obchodu setnej rocznicy Walter Scotta. Edenburg urządza przy końcu tego miesiąca wspaniałe obchody, których punktem kulminacyjnym będzie odegranie na placu Waverley przez 1000 dzieci fragmentów z dzieła autora p. t. „Ivanhoe“.

W uroczystościach weźmie udział książę Walji, księstwo Yorku i liczne koła prastarych arystokratycznych rodów Szkocji.

H. Skar.

ZBLISKA I ZDALEKA

MANEWRY FRANCUSKIE.

W obecności gen. Weyganda i szefa sztabu gen. Gamelin rozpoczęły się kombinowane ćwiczenia armji francuskiej. O świcie wyruszyły samoloty obu stron walczących, uprzedzając w ten sposób akcję wojsk lądo...

Manewry odbywają się w okolicy Marny na zachód od Chalons. Na manewry przybył również minister wojny Paul Boncour.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ ARMJĘ.

Prasa francuska, komentując dekret prezydenta Rzeszy w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, stwierdza, że rozporządzenie to nie jest niczem innem, jak tylko organizacją kadr przysposobienia wojskowego.

Niemcy, które występują z żądaniem równouprawnienia w zakresie zbrojeń, de facto przez zarządzenie to sprzeczne z § 177 traktatu pokojowego, wstępują otwarcie, bez oglądania się na swe zobowiązania traktatowe, na drogę przygotowania armji.

Niedaleki jest czas — pisze dziennik — kiedy „ćwiczenia polowe“ młodzieży zamienione zostaną na zwyczajne manewry i ćwiczenia wojskowe, do czego rząd Papena zmierza, negliżując zobowiązania traktatów i nie oglądając się na to, co powie opinja świata.

SYTUACJA W RUMUNJI.

Prasa rumuńska omawia projekty finansowe, opracowane przez rząd bukareszteński, co do emitowania na rynku wewnętrznym pożyczki w wysokości 6 miljardów lejów, potrzebnych na pokrycie bieżącego długu państwowego. Pozatem rząd ma udzielić ministrowi skarbu upoważnienia na rewidowanie budżetów różnych departamentów ministerjalnych oraz autonomicznych przedsiębiorstw państwowych, jak również i zmniejszenia od 10 do 20 proc. podatków bezpośrednich. To też min. skarbu wystosowało okólnik do innych resortów, żądając od nich redukcyj budżetowych o 300 milj. lejów miesięcznie, by w ten sposób zmniejszyć tegoroczny deficyt.

Rząd rumuński zamierza zmniejszyć także uposażenia pewnej kategorji urzędników oraz zastosować surowsze kary, aż do utraty praw względem osób uchylających się od podatków.

KONFERENCJA W STRESIE.

Akces do funduszu monetarnego zgłosiły wszystkie kraje, a do funduszu rewaloryzacyjnego zbożowego kraje, które posiadają cła protekcyjne na zboże.

RATYFIKACJA NOWEJ KONWENCJI.

Brazylijskie min. handlu komunikuje, że 1 października r. b. zostanie ratyfikowana przez rząd angielski oraz większość innych sygnatarjuszy międzynarodowa konwencja w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu oraz międzynarodowa konwencja w sprawie linji zanurzenia okrętów przy pełnem obciążeniu.

Konwencje te zostały już przez poszczególne rządy ratyfikowane. Wejdą one w życie dn. 1-go stycznia przyszłego roku.

W SOWIETACH.

W Moskwie otwarty zostanie nowy uniwersytet azjatycki z wydziałami: japońskim, chińskim, mongolskim, hinduskim, perskim i afgańskim.

Zadaniem urzędowem nowej wyższej szkoły sowieckiej będzie badanie języków, historji oraz sytuacji gospodarczej i społecznej ludów wschodnich, jak również zreformowanie ich piśmiennictwa i literatury. Nieurzędowo zaś uniwersytet będzie kształcił emisarjuszy i szpiegów sowieckich dla szerzenia komunizmu na Wschodzie.

Fakt powyższy wskazuje na to, że rząd moskiewski oraz międzynarodówka komunistyczna pragną zwrócić na przyszłość specjalną uwagę na propagandę wywrotową w Azji.

* * *

Jeden z najpoczytniejszych japońskich dzienników „Asahi“, omawiając w dłuższym artykule stanowisko Rosji sowieckiej wobec Mandżurji oraz możliwość uznania tego państwa przez Moskwę, stwierdza, że jest to jedno z najbardziej interesujących zagadnień polityki światowej.

Dziennik wyraża przekonanie, że Sowiety uznają niezależność nowego państwa mandżurskiego, a twierdzenie to opiera na przyjaznych stosunkach, jakie w ostatnich czasach rozwijają się między Japonją a Sowietami.

Inwestycje rządu moskiewskiego w dziedzinie wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, biegnącej przez Mandżurję sięgają wysokości 400 miljonów jenów.

Prócz tego autor podkreśla, że w Mandżurji zamieszkuje 100.000 Rosjan, którzy utrzymują rozległe stosunki handlowe.

(Mi)

SPORT

Imprezy sportowe

na dziś i jutro.

Kalendarzyk imprez sportowych na sobotę i niedzielę jest następujący:

Sobota.

Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 15.30 mecz towarzyski: Huragan — Bar Kochba. W Pabjanicach mecz towarzyski: Reprezentacja Pabjanic — Akademicy (Łódź).

Gry sportowe. Na boiskach łódzkich dalszy ciąg mistrzostw w grach sportowych kl. B i C.

Niedziela.

Piłka nożna: Boisko ŁKS-u przy Al. Unji: godz. 16-ta — mecz ligowy: ŁKS — Pogoń, poprzedzony przedmeczem ŁKS II — Tur. Boisko Widzewa, godz. 10: mecz o mistrzostwo klubów robotniczych Polski: Widzew — Znicz (Pruszków — W-wa) poprzedzony przedmeczem szczypiorniaka. Boisko DOK, godz. 11-ta: Mecz o wejście do klasy A: Makabi — Prosna (Kalisz). Pozatem na prowincji mecze towarzyskie o wejście do klasy A.

Lekkoatletyka. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, godz. 9-ta: Zawody o odznakę PZLA. Boisko DOK, od godz. 8-ej: zawody o mistrzostwo Związku Strzeleckiego w lekkoatletyce, połączone z rewją sportową. Boisko w Helenowie: zawody lekkoatletyczne „Union — Touringu". Boisko ŁKS-u: godz. 11-ta mecz lekkoatletyczny ŁKS — Makabi.

Kolarstwo. Godz. 7,30 na szosie Pabjanice Łask — Wadlew — Wola Kamocka, zawody szosowe o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce.

Gdy sportowe. Boisko przy ul. Czerwonej, godz. 11-ta: mecze w kosz. męską i hazenę z okazji dnia PZGS-u. Pozatem na boiskach łódzkich dalszy ciąg zawodów o mistrz. kl. B i C w grach sportowych.

Boks. W lokalu „Siły" przy ul. Głównej, zawody bokserskie i zapaśnicze, zorganizowane przez gospodarzy.

Dzień PZGS-u w Łodzi

W niedzielę odbędzie się w Polsce dzień PZGS-u, z okazji którego zostaną rozegrane w Łodzi na boisku przy ul. Czerwonej (od godz. 11-ej) dwa mecze w grach sportowych, mianowicie koszykówka męska: ŁKS — IKP i hazena: ŁKS — IKP. Oba spotkania budzą duże zainteresowanie ze względu na wysoka klasę mistrza i wicemistrza Łodzi w tych konkurncjach.

Mistrzostwa kolarskie

klubów żydowskich.

Do pierwszych zawodów kolarskich o tytuł mistrza drużynowego Polski klubów żydowskich oraz mistrza indywidualnego, które odbędą się w niedziele w Łodzi na szosie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka zgłosiło się do biegu na 100 klm. 20 zawodników, zaś do biegu na 30 klm. przeszło 30-tu.

Prócz kolarzy łódzkich wśród zgłoszonych figurują kolarze z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Sosnowca i t. d. Zwycięzca otrzyma szarfę i tytuł mistrza Zw. Św. Makkabi na rok 1932, zaś zwycięska drużyna — tutuł mistrza drużynowego. Kierownikiem głównym zawodów został red. A. Hoczner z Krakowa.

Lekkoatleci Union-Touringu

startują w niedzielę w Helenowie

W dniu jutrzejszym po dłuższej przerwie organizuje zawody lekkoatletyczne „Union - Touring" na boisku sportowem w „Helenowie". Zawody powyższe zgromadzą na boisku najlpszych zawodników „Union-Touringu", Triumfu, ŁTSG, Siły, Pabj. Towarzystwa Gimnastycznego, Konstantynowskiego Tow. Gimn. i „Excelsioru" ze Zgierza.

Program przewiduje biegi na 100, 400, 1500 m. oraz sztafety 4×100 i olimpijską, skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. Ceny biletów wynoszą 50 gr. i 1 zł. Zawody ze względu na liczną konkurencję wzbudziły duże zainteresowanie.

Lekarz pogotowia ratunkowego notuje:

ran i potłuczeń —288, zasłabnięć z głodu — 62, samobójstw — 28.

Tragiczny bilans jednego miesiąca.

(s) Karetka pogotowia jest kondensatorem, w którym ogniskują się wszystkie nieszczęśliwe wypadki, zbrodnie i samobójstwa, jakie zdarzają się na ulicach i w mieszkaniach Łodzi.

Ostatnia statystyka za ubiegły miesiąc wykazuje, że w ciągu 30 dni

karetka pogotowia ratunkowego wzywana była 768 razy.

Wynika z tego, że w ciągu jednego dnia zdarza się w Łodzi mniej więcej 26 wypadków, do których trzeba wzywać pogotowie, gdzie wymagana jest natychmiastowa pomoc lekarska.

Rodzaj tych wypadków wykracza niekiedy poza ramy możliwych uogólnień, statystyka jednak wykazuje najbardziej typowe i najczęściej spotykane odmiany w nastąpującym porządku: — **obrażeń ciała 288. nagłych zasłabnięć 121, zasłabnięć z głodu 62, otruć i uduszeń czadem 28, poronień 37, wypadków obłąkania 4, nagłych zgonów 5..**

Z liczb tych, tak bardzo suchych, a zawierających tyle treści, dwie zwłaszcza zasługują na specjalną uwagę — **288 obrażeń ciała i 62 zasłabnięcia z głodu.**

Na przedmieściach, w bocznych uliczkach, a nawet w centrum miasta wybucha buiny. niepohamowany temperament. Bójki będące częstym zjawiskiem w niedziele i dni świąteczne, gdy ludzie, po wypiciu kilku kieliszków wódki dostają nagłego animuszu, często zdarzają się też w dni powszednie. Mała sprzeczka urasta do rozmiarów wielkiej obrazy którą można tylko „zmyć krwią". Rozprawa nożowa z przyjacielem, jest niemal błahostka, o której nawet „nie warto mówić". Na nic zdaje się wzmożona opieka funkcjonarjuszy policji. — Błysk noża jest tak krótki, że gdy policjant co tchu przybiegnie na miejsce wypadku. zastaje już tylko zranioną ofiarę.

Obrażenia ciała obejmują jeszcze inne wypadki. Są to wypadki spowodowane nieostrożnością. Gdy samochód przejedzie przechodnia, zwykle zwala się całą winę na szofera. Ale trzeba umieć zachować objektywizm i stwierdzić że większa część tych wypadków powstaje tylko z winy przechodniów. Mimo nauki chodzenia po ulicy, przeprowadzonej w swoim czasie, mimo doraźnych kar, nie nauczono się zachowywać ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię. Pieszemu człowiekowi łatwiej przystanąć, niż szoferowi zahamować motor. O tem nikt nie chce pamiętać.

A jakże wymowną jest liczba

zasłabnięć z głodu.

Wynika z niej, że przeciętnie 2 osoby dziennie padają na ulicy w stanie zupełnego wyczerpania. Bezrobotni. Daremnie tułają się po ulicy w poszukiwaniu pracy. Daremnie wywieszają na piersiach tabliczki z napisem:

„przyjmę każdą pracę".

Ratuje się ich jak można, daje się bezpłatnie obiady, wsparcia. Ale przychodzi taki dzień, gdy człowiek już nie ma sił. I wówczas pada, bezsilny na bruk.

Bardzo interesującą cyfrą jest również ilość zamachów samobójczych, wyrażających się liczbą 28. Często zawiedziona miłość, nieuleczalna choroba, strata pieniędzy... Któż mógłby zestawić taką statystykę ponurych dramatów duszy ludzkiej?

A w końcu należy wyciągnąć właściwe wnioski z ilości wypadków, których ofiarą padły dzieci do lat 15. Wypadków tych jest stosunkowo bardzo dużo, bo aż 48. Kto ponosi za to winę? Bardzo często same dzieci, które bawią się na ulicy. Ale też nierzadko rodzice, którzy zwracają na swą dziatwę zbyt mało uwagi, pozostawiejąc ją bez opieki i nadzoru.

Wyścigi konne w Rudzie.

Program gonitw na dzień dzisiejszy

Program przedostatniego dnia wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA.

(Nagroda 800 zł. Dystans 1600 m.)

1) Lokarno
2) Kometa
3) Gizella

GONITWA DRUGA.

(Nagroda 1500 zł. Dystans 2800 m.)

1) Legja
2) Awanagrda
3) Ciośka

GONITWA TRZECIA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2800, przez płoty.

1) Egmont.
2) Irrawadi
3) Dorotka
4) Cherie
5) Drab;

GONITWA CZWARTA

Nagroda 800 zł. Dystans 3000 m. z przeszkodami.

1) Imatra
2) Ciośka
3) Gwido
4) Żupan
5) Pikador

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 900 m.

1) Biba
2) Wigor II
3) Columb
4) Ariela
5) Akuulina
6) Pani Wanda
7) Tyber
8) Brizol

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 800 zł. Dystans 1600 m

Anna Belle
2) Margaret
3) Diogenes
4) Tabu II
5) Irish Star

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2100

1) Bambino
2) Odra
3) Dolorosa
4) Nerw
5) Sara

NASZE TYPY.

1) Gizella
2) Legja
3) „Stajnia Bobińskiego" Drab
4) Żupan, Pikador
5) „Stajni of. Kor. Och." Columb
6) „Stajnia of. Kor. Och. Pog." Anna Bella
7) „Stajnią Korzbok - Łąckiego". — Sara.

Z muzyki.

—::—

Koncert Ady Sari.

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, rozpoczęto onegdaj nowy sezon koncertowy od występu Ady Sari. Aczkolwiek znakomita śpiewaczka dała tym razem program, złożony przeważnie z utworów, których u nas ieszcze nie wykonywała, to jednak charakter występu pozostał niezmieniony: i tym razem, jak każdorazowo, był to znów tylko pokaz fenomenalnych zalet techniki wokalnej Ady Sari, jej przebajecznej koloratyry i pięknego materjału głosowego. Chociaż, jeśli właśnie o materiał głosowy chodzi, odbierało się, zwłaszcza w pierwszej części koncertu, wrażenie bądź przemęczenia artystki, bądź niedyspozycji. Nie wątpmy ani przez chwilę, że to tylko rzecz przemijająca, tembardziej, że w arjach (z „Madame Butterfly" i „Cyrulika") i w słynnych warjacjach mozartowskich znów głos artystki odzyskał dawną świeżość i płynność. W tych właśnie arjach i warjacjach (z fletem), jak i w całej długiej litanji naddatków amatorzy koloratury mogli dowoli nasycić słuch swój najwyszukańszemi „kawałkami", mniej lub więcej udanemi produktami tego rodzaju twórczości muzycznej. Wirtuozostwo Ady Sari ukazało się tu w pełni blasku niedoścignionego mistrzostwa.

Akompanjował, jak zwykle, wytrawnie dyr. Teodor Ryder. **L. P.**

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p)



WRZESIEŃ
24
SOBOTA

Dziś NMP. od wyk. niew.
Jutro Bł. Ładysława

—:—

Wschód słońca	5.23
Zachód słońca	17.34
Wschód księżyca	22.59
Zachód księżyca	15.52
Długość dnia	12.27
Ubyło dnia	4.27

Rejestracja rocznika 1914.

Dziś w sobotę dnia 24 września r. b. w godzinach od 8-ej do 13.30 obowiązani są zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowem Magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 5 komis. p. p. o nazwiskach na litery I, J, K oraz zamieszkali na terenie 13 komis. p. p. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P, R, S.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się obywatele polscy tudzież inne osoby zamieszkałe na terenie Łodzi, które ważnemi dokumentami nie mogą stwierdzić swej przynależności do obcego państwa.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

W obawie przed zimą.

Delegacja sezonowców u p. ministra.

(i) Wczoraj udała się do Warszawy delegacja robotników sezonowych celem interwenjowania w sprawie zapomóg zimowych. Delegacja z p. Zubertem na czele przyjęta ma być przez p. ministra Hubickiego, któremu zamierza przedłożyć tragiczną sytuację robotników sezonowych w Łodzi w związku z nadchodzącym sezonem zimowym.

Według obowiązującego bowiem rozporządzenia ministerjalnego, robotnicy sezonowi, aby uzyskać prawo do zasiłków w okresie zimowym muszą przepracować odpowiednią ilość dni latem. Magistrat jednakże nie powiększył zakresu robót sezonowych, by umożliwić robotnikom przepracowanie tej niezbędnej ilości dni, wobec czego istnieje obawa, że 3000 ludzi pozostanie w Łodzi bez żadnych środków do życia przez 6 miesięcy zimowych.

Delegacja prosić więc będzie p. ministra o wydanie jakiegoś zarządzenia wyjątkowego, by robotnicy sezonowi jednak znaleźli jakąś pomoc.

Przemianowanie ulic.

Ulica Lipowa—ul. im. Zwirki.

(i) Jak się dowiadujemy, magistrat ostatecznie ustalił, która z ulic nazwana będzie imieniem ś. p. porucznika Żwirki. Po długich namysłach zdecydowano się przemianować ulicę Lipową, a to z tego względu, że nazwa tej ulicy nie jest uzasadniona historją Łodzi, jak nprz. Nawrot czy Zawadzka.

Równocześnie magistrat postanowił uczcić pamięć ś. p. biskupa Bandurskiego, który tak wielkie zasługi położył przy tworzeniu niepodległości państwa i nazwać również jedną z ulic jego imieniem. Ulicą biskupa Bandurskiego nazwana będzie ulica Karola.

CO TO JEST I JAK LECZY MEDYCYNA TYBETAŃSKA?

pod tym tytułem dr. med. **Wł Badmajeff**, pochodzący z Mongolji, wygłosi odczyt w języku polskim w niedzielę, dn. 25 września r. b., o godz. 12 w poł. w sali **Filharmonji.** Bilety od 60 gr. do 2 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji. 20—1

Magistrat będzie nadal urzędował.

Kadencja samorządu m. Łodzi zostanie ponownie przedłużona.

Wybory odbędą się dopiero zimą

(i) Co się stanie z naszym samorządem — ta sprawa budzi już od dłuższego czasu powszechne zainteresowanie, a to z tego względu, że, jak wiadomo, **w dniu 15 października t. j. za trzy tygodnie upływa okres 5-letniej kadencji rady miejskiej i magistratu m. Łodzi.**

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż w łonie rządu toczą się w sprawie tej narady, dotyczące nietylko samorządu łódzkiego, ale i warszawskiego. I w jednym i drugim mieście mieli być zamianowani komisarze rządowi.

Sprawa ta dojrzała tak dalece, że **wymieniano nawet nazwiska kandydatów na komisarzy rządowych w Warszawie i Łodzi.**

W Warszawie komisarzem miał być zamianowany b. minister komunikacji inż. Kuehn, a w Łodzi — b. prezes rady miejskiej, poseł mecenas dr. Fichna.

Obecnie dowiadujemy się jednak, że sprawa nominacji komisarzy rządowych została zaniechana. Co się tyczy Warszawy, nie mamy dokładnych informacji, w Łodzi jednak prawdopodobnie

żadne zmiany obecnie nie nastąpią.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, po dokładnem rozważeniu tej sprawy, doszło do wniosku, że należy utrzymać dotychczasowy stan, a to z tego względu, że termin nowych wyborów jest już bardzo krótki.

Szczegółowo sytuacja przedstawia się, według otrzymanych przez nas informacji następująco:

Kadencja rady miejskiej i magistratu po dniu 15 października ma być przedłużona. Przedłużenie jej nie nastąpi jednak, jak dotychczas automatycznie na cały rok, lecz warunkowo, aż

do uchwalenia nowej ustawy samorządowej.

Projekt tej ustawy już znajduje się w komisji administracyjnej sejmu i bezpośrednio po otwarciu sesji jesiennej zostanie w przyśpieszonym tempie załatwiony i przesłany do plenum. W ten sposób władze rządowe liczą się, że do końca jesiennej sesji ustawa samorządowa przejdzie przez sejm i senat i zostanie ogłoszona.

Wówczas dopiero nastąpi rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi i rozpisanie nowych wyborów.

Jak się dowiadujemy, w decyzji tej odegrała rolę sprawa, o której już donosiliśmy w swoim czasie, a mianowicie sprawa uchwalenia nowego budżetu. Wobec tego, że magistrat już rozpoczął prace budżetowe, a za dwa miesiące preliminarz wejdzie pod obrady rady miejskiej, władze centralne nie chcą przerywać toku tak ważnych dla życia gospodarczego miasta prac.

Ojczulkowie naszego miasta mogą się więc nie martwić. Jeszcze pół roku będą sprawowali rządy w Łodzi.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Skonfiskowano znaczną ilość „bibuły" w drukarniach.

(p) Policja polityczna zwróciła uwagę na wzmagającą się ostatnio ilość odezw i ulotek komunistycznych, rozdawanych i rozrzucanych na ulicach. — Wdrożone obserwacje doprowadziły do ustalenia, że „bibuła" jest drukowana czcionkami, których pochodzenie, t. j. drukarnia jest wywiadowcom znana.

Między innemi szczególne podejrzenie padło na drukarnię Weisbrota przy ulicy Piotrkowskiej 60 i Lando przy ul. Traugutta 12.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wywiadowcy wkroczyli do obu drukarń. Rewizja dała wyniki spodziewane. Znaleziono większą ilość ulotek, już spakowanych i posegregowanych.

W czasie pracy wywiadowców do drukarni przybyło kilku znanych działaczy komunistycznych. Zostali oni wszyscy wraz z właścicielem drukarni, przytrzymani i przewiezieni wraz z materjałem obciążającym autem policyjnym do aresztu.

Równocześnie władze śledcze przeprowadziły rewizję w mieszkaniach niektórych kierowników ruchu komunistycznego w Łodzi. Ogółem w dniu wczorajszym osadzono w areszcie 14 osób. (g

Bezrobotni w „białych kołnierzykach"

4 miljony inteligentów bez środków do życia. — Pracownicy umysłowi nie otrzymują w Anglji zapomóg.

Nędza wśród inteligencji angielskiej.

(y) Plaga bezrobocia ostatnio poczęła przybierać w Anglji coraz bardziej niepokojące rozmiary, potęgując się z dnia na dzień. **Liczba bezrobotnych, korzystających z zapomóg, sięga 12 miljonów.** Istnieje jednak pozatem armja ludzi bez pracy, składająca się z 4 miljonów, której **nie przysługują żadne zapomogi ani pomoc.** Są to tak zw. **„nieznani bezrobotni"**, rekrutujący się z osobników, których anglicy określają terminem **„czarne fraki"**, amerykanie zaś używają bardziej trafnego wyrażenia **„białe kołnierze"**. Ci najbardziej upośledzeni bezrobotni składają ise z **urzędników, profesorów oraz przedstawicieli różnych zawodów intelektualnych.**

Wszystkie urzędy oraz przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe zredukowały swój personel. Cios ten dotknął najbardziej **młodszą generację pracowników.** Pracodawcy bowiem w pierwszym rzędzie usuwali młodych, zatrzymując starszych i bardziej doświadczonych pracowników. Ludzie ci znajdują się w sytuacji bez wyjścia. Zakrojona na wielką skalę specjalizacja pracy, cechująca wszystkie nowoczesne przedsiębiorstwa, prawie że uniemożliwia otrzymanie pracy. Każdy bowiem z pracowników, na skutek tej specjalizacji, posiada **kwalifikacje, obejmujące niezwykle wąski zakres.** Trzeba niezwykłego przypadku, aby wśród nielicznych wolnych posad znalazł taką, któraby odpowiadała jego specjalności.

Przedsiębiorstwa angielskie nie tylko redukcją swych pracowników, bardzo wiele z nich musiało całkowicie ulec likwidacji, pozostawiając cały personel na bruku. Większość z tych bezrobotnych **nie posiadając żadnych oszczędności, skazana jest na skrajną nędzę.** Starzy pracownicy, którzy którzy dzięki swej rutynie byli cenieni bardzo przez swych dawnych pracodawców, w nowocześnie zorganizowanych przedsiębiorstwach nie mają żadnego zastosowania, gdyż **metody ich pracy uważane są już za przestarzałe.**

Odrębną, niezmiernie ciekawą grupę tych bezrobotnych „w białych kołnierzykach" stanowią **byli oficerowie.** Podczas wybuchu wojny Anglja posiadała nieliczną armję, rekrutującą się z zawodowych żołnierzy. Wielka Brytanja zmuszona była w momencie rozpoczęcia wojny światowej przystąpić do pośpiesznej i masowej rekrutacji. Do szeregów zaciągnęło się wówczas **wielu bardzo wartościowych młodych ludzi,** którzy postanowili spełnić tę bohaterską misję. Cztery lata, spędzone na froncie, wykolejiły tych młodych ludzi, odzwyczaili się oni od normalnej codziennej egzystencji ich przygotowanie handlowe doznało wielkiej luki. Wielu z nich straciło zdrowie i siły, tracąc zdolność do pracy. Pod wpływem tych czynników **byli** kombatanci obecnie są bodaj że **najliczniej reprezentowani w armji „nieznanych bezrobotnych".**

Ludzie ci, wychowani w dostatku i dobrobycie z godnością poddali się ciosom losu, przystosowując się do zmiennych ciężkich warunków egzystencji. Niewiasty, przyzwyczajone do komfortu i luksusu, **mieszkają w nędznych izdebkach, sprzątają same i myją naczynia.**

Dzieci ich musiały przerwać naukę. Zmuszone są one szukać pracy zarobkowej, podejmując się wszelkich zajęć i posług, zwiększając w ten sposób nadmierną podaż rąk roboczych.

Nie będzie eksmisyj

bezrobotnych w okresie do 30-go marca roku przyszłego.

(i) Jak wiadomo dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 marca r. b. na podstawie którego wstrzymane były eksmisje sądowe z mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych lokatorów, traci swą moc obowiązującą z dniem 1 października. W związku z tem organizacje lokatorskie wszczęły starania, aby moc tego dekretu została przedłużona z tego względu, iż obecnie nadchodzi zima, najcięższy okres, w czasie którego należy zapewnić dach nad głową biednym lokatorom.

W dniu wczorajszym jednak organizacje lokatorskie otrzymały wyjaśnienie władz centralnych, że przedłużenie mocy dekretu nie nastąpi, ponieważ jest to zgoła zbyteczne. Nowela bowiem do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 7 listopada 1931 roku zasadniczo wstrzymuje eksmisje sądowe od mieszkań jedno i dwuizbowych. Nowela ta obowiązuje w dalszym ciągu, automatycznie w okresie od 1 pazdziernika do 31 marca włącznie. Z chwilą więc, gdy utraci swą ważność rozporządzenie nadzwyczajne Prezydenta Rzeczypospolitej, — wchodzi w życie nowela do ustawy o ochronie lokatorów i w ten sposób bezrobotni mają w dalszym ciągu na okres zimowy zapewniony dach nad głową.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, organizacje lokatorskie wystąpią obecnie do władz rządowych z memorjałem, w którym prosić będą o rozszerzenie powyższej noweli do ustawy w tym sensie, aby wstrzymano eksmisje również z mieszkań 3 i 4 pokojowych, o ile mieszkania te zajmują osoby, pozostające w danej chwili bez pracy.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH
14-go dnia ciągnienia V klasy 25-ej loterji państwowej.

W 14-ym dniu ciągnienia 25-ej klasowej loterji państwowej większe wygrane padły na numery:

Zł. 15.000 na nr. 8892.

Zł. 10.000 na nr. 111858.

Zł. 5.000 na n-ry 59566 153611.

Zł. 3.000 na n-ry: 66347 120336 139823 149092 149400 103641.

Zł. 2.000 zł. na n-ry: 13597 24088 38804 32782 41740 42962 84102 56820 59303 65000 67150 74195 83 83526 98723 100 150 108059 110710 118078 127789.

Zł. 1.000 na n-ry: 2250 12951 13842 18683 22701 23421 33707 37413 37308 37594 45638 46642 56440 62915 62312 64388 63518 67368 69639 71038 71503 75779 76431 79433 86126 88352 89168 91929 99612 97684 109059 115452 122868 123665 125755 127501 138774 142784 144714 151620 152422 154591.

I CIĄGNIENIE — STAWKI

85 283 419 632 35 885 1010 93 124 53 253 398 408 682 719 92 2113 334 460 551 750 63 847 923 3003 110 63 500 27 631 915 44 79 4096 177 786 864 979 95 97 5121 23 216 18 610 858 6012 88 374 880 7117 58 203 99 887 8093 337 413 564 700 37 967 9039 186 224.

10129 60 337 455 598 710 218 50 11067 156 421 582 603 94 739 86 855 70 962 99 12168 254 311 21 690 963 65 13116 30 268 363 473 652 68 769 14043 111 442 88 836 41 92 15332 622 93 842 16488 539 817 44 17305 10 474 685 772 959 18037 320 52 876 19024 365 530 878.

20000 29 296 571 814 83 902 69 21189 93 205 582 809 22036 685 836 23122 56 686 701 831 33 24341 84 657 83 733 872.

25241 347 53 456 543 745 840 26067 83 487 690 794 86 27071 274 322 591 975 28162 264 356 651 785 856 17 29007 171 285 565 87 805 991 78 12 30074 199 296 789 971 42 31461 746 32115 584 693 762 82 37 888 10 922 33072 31 589 614 707 887 34079 119 222 218 376 474 9 960 35152 274 337 42 569 859 927 36489 6 505 10 887 935 53 21 37160 23 39 342 56 8 446 30 679 46 94 10 957 38223 420 744 14 933 39073 27 117 299 304 647 794 40228 378 482 56 15 801 973 41056 176 596 17 841 68 915 22 42085 187 288 461 508 731 962 43006 184 286 416 660 92 730 49 853 996 86 44029 96 182 405 45021 197 236 558 87 7 638 809 91 949 74 73 54 30 95 46030 347 596 977 47114 228 468 626 87 773 6 70 803 921 9 60 48061 123 254 513 852 19 984 49079 154 372 476 530 793 989.

50023 94 158 316 711 827 918 99 51022 114 07 49 351 586 801 922 41 52028 32 64 109 235 55 302 18 404 647 59 53013 56 207 15 41 74 353 69 424 510 664 811 18 54065 109 55 267 907 96 55271 72 386 638 889 961 56015 84 272 735 57048 92 188 210 15 477 604 72 723 70 880 58024 89 362 496 523 82 632 58 62 711 915 81 59148 50 60002 08 11 354 499 762 61143 240 538 640 945 64 79 62304 603 901 63027 362 495 525 640 48 732 45 51 64088 177 448 83 770 88 93 997 65282 371 462 832 58 932 80 66278 306 507 18 43 849 67091 172 88 685 68667 972 69096 98 151 61 557 687 881 901 70030 367 457 80 502 934 71080 99 267 98 354 710 39 72037 62 204 306 73 432 99 969 714 58 73185 212 17 25 42 322 406 99 549 634 74226 65 313 34 651 705 28 937.

75039 144 203 548 807 45 76112 20 348 63 534 605 742 845 77127 58 82 465 597 99 78099 231 365 424 580 793 79155 343 70 512 824 44.

80132 270 445 81061 159 416 509 629 47 726 31 91 828 29 69 932 58 83 82193 97 217 60 407 515 16 78 627 831 953 83043 117 24 224 458 552 61 620 27 71 74 963 65 84082 119 50 244 422 99 545 99 720 55822 68 979 85014 63 172 423 54 522 68 601 916 86051 527 69 628 87485 771 804 88159 677 710 31 863 98 902 64 66 93 89136 74388 808 919 99.

90051 221 401 2 26 83 536 41 620 67 749 850 911 37 91009 104 513 636 90 724 47 838 92 209 478 82 548 903 94144 206 13 58 72 509 14 38 737 897 947 95319 46 693 899 96257 316 94 927 97163 285 379 535 648 737 865 901 24 98186 375 635 99104 6 9 23 65 72 92 221 40 419 541 623 852 58 79 901.

100501 22 99 780 101475 744 848 989 102003 222 344 75 606 741 62 103148 616 741 91 872 910 104399 927 105126 62 206 7 28 67 322 82 485 528 623 722 947 106142 90 221 427 719 46 947 75 107156 91 231 42 849 919 108042 424 64 612 925 59 109341 408 544 61 630 900.

110218 308 870 90 111294 495 505 800 112158 231 390 517 643 746 113186 351 849 71 947 48 114033 89 214 35 89 472 820 52 71 115018 200 417 38 51 504 50 629 746 915 116028 426 529 65 675 740 879 117133 203 30 594 673 118075 161 624 885 119048 141 223 370 500 61 626 776 806 985.

120079 206 321 89 618 53 58 86 896 121177 353 87 404 682 734 62 70 861 122015 111 34 230 403 43 62 548 784 864 94 923 123152 491 885 992 124045 52 96 189 334 513 57 84 637 801 977.

125566 126056 175 571 672 738 69 905 127193 474 717 916 128076 202 302 987 129032 118 52 87 212 315 478 733 98 966.

13004 146 72 260 497 432 681 755 89 865 928 131161 211 803 132113 17 95 281 408 762 133333 39 536 50 671 703 32 92 948 134017 30 588 62 26 983 135057 126 213 36 456 515 58 681 97 896 136014 27 51 76 224 301 78 655 831 38 137132 53 95 554 639 61 824 138011 297 335 493 512 830 92 139093 363 432 92 594 97 733 53.

140146 300 65 414 513 713 33 73 87 95 870 968 141145 84 288 331 406 918 142030 403 543 80 651 838 932 143088 138 454 95 618 756 144075 136 440 788 948 145086 374 704 67 819 146044 148 389 401 602 741 902 8 78 99 147016 24 324 485 516 50 615 42 710 808928 148291 316 436 62 624 149044 237 40 523 90 618 92 717 64 79 958.

150243 93 456 697 87 842 91 151097 171 43 620 796 80 991 152048 422 573 731 94 884 25 989 62 153199 403 599 23 63 658 737 30 86 844 20 154076 260 315 21 401 529 529 91 612 859 155055 99 85 205 586 869 979 97 156006 30 101 87 53 8283 324 11 67 567 981 16 957 61 157030 130 73 81 213 596 657 158064 379 573 81 34 65 755 840 159245 327 73 463 30 58 572 58 644.

II CIĄGNIENIE — STAWKI

150 15 87 634 736 87 935 1044 288 493 556 666 808 2344 48 643 798 978 3030 163 215 47 439 43 62 519 735 54 822 4147 58 419 555 77 730 838 972 5071 154 212 709 6026 100 75 261 93 375 485 596 831 67 7002 103 75 245 388 91 405 625 72 706 80 822 987 8010 159 296 417 45 9145 222 596 629 44 85 804 53 907.

10118 62 527 731 880 963 333 73 253 382 520 705 822 940 50 12057 139 352 459 515 839 81 96 13070 168 582 31 669 727 14059 349 501 738 58 827 942 15133 261 350 540 64 65 91 861 962 16037 228 51 380 477 512 652 17000 160 449 614 43 777 818 18210 528 19032 85 131 276 329 605.

20279 87 91 517 607 733 21135 422 22378 548 609 23016 181 407 705 879 913 36 24023 136 446 521 604.

25218 357 663 76 803 903 26173 253 411 508 895 27154 301 653 28113 355 419 509 12 14 639 76 84 98 787 878 29135 608 16 743 81.

30232 603 977 31038 249 519 744 73 32136 77 840 946 89 33008 146 305 503 45 93 616 723 841 34015 44 167 84 372 544 56 601 37 43 733 80 94 880 950 98 35130 65 221 86 409 59 88 861 68 974 36153 207 329 97 37309 82 95 682 954 79 38083 210 41 63 517 701 878 992 39244 590 934.

40209 533 606 718 880 90 947 41537 673 792 907 42009 194 321 452 80 573 87 91 730 62 43160 67 384 415 68 92 559 736 999 44326 485 768 961 45306 576 884 975 46019 150 233 427 704 880 93 938 47409 176 241 423 48070 126 39 218 856 70 444 511 631 935 49177 293 383 92 413 808 996.

50445 64 572 630 34 54 51559 894 909 12 52152 73 582 626 858 96 934 53058 77 525 704 826 29 989 54318 405 98 519 23 67 627 86 965 55014 94 134 204 539 68 669 852 911 56537 53 57095 126 503 11 684 788 867 87 58160 444 529 672 833 59168 232 61 376 85 415 98 541 625 784 98 955 93.

60121 429 57 863 87 61154 282 387 423 578 850 923 79 62276 306 7 80 548 637 61 727 63137 215 32 353 98 762 65 915 64176 97 407 515 37 716 65571 670 71 949 59 90 66146 295 347 461 525 32 659 719 44 67155 315 49 78 415 30 69 613 38 83 793 68660 87 786 823 73 83 69027 160 356 61 918 95.

70220 371 90 520 625 41 813 921 55 71000 19 21 110 56 74 294 302 30 637 780 925 72201 28 95 362 408 563 609 710 47 73372 451 657 972 74026 57 80 104 85 268 391 99 625 863.

75188 204 39 401 768 76105 337 491 590 97 615 37 52 965 77008 21 107 69 706 44 809 960 78032 102 541 84 626 714 829 935 79303 555 90 680 808 75.

80501 134 806 81058 99 144 227 484 516 45 623 810 982 82463 326 36 77 739 96 83234 511 693 702 80 872 84031 76 85 174 237 352 409 516 731 897 926 61 85177 296 336 76 501 34 44 795 948 82 86045 154 264 89 325 40 408 539 759 69 87109 90 317 42 94 510 14 37 93 660 93 768 806 88049 98 247 422 526 630 868 89065 71 87 195 252 57 400 67 553 717.

90213 32 407 60 94 510 69 798 91235 641 944 92015 309 79 404 74 631 733 948 93133 80 201 329 78 865 94109 375 440 44 791 893 95033 60 69 160 636 755 801 39 96092 384 733 904 20 97108 92 262 80 568 77 647 730 897 962 98012 242 300 54 476 528 78 629 54 982 89 99022 54 75 519 671 81 710 27.

100176 209 738 77 879 101201 63 425 66 512 600 703 24 891 102129 277 385 765 895 103114 415 684 747 839 104146 242 99 629 30 833 48 906 105003 362 414 507 657 773 975 106100 202 71 361 836 915 107083 104 211 96 440 534 62 652 824 934 108094 164 376 441 808 109076 476 664 797 963 110333 414 551 99 667 888 976 111050 197 264 571 91 627 96 792 812 30 977 112003 18 70 122 210 49 514 656 113022 73 15 78 272 519 40 720 899 942 66 76 114051 227 41 64 700 05 971 115038 70 92 528 304 641 714 116013 145 200 379 90 93 482 514 608 50 715 864 86 117114 51 88 247 329 411 17 743 863 73 118037 138 217 40 93 359 61 481 558 604 14 76 876 94 903 67 119107 153 222 120318 564 73 606 886 12150 56 90 104 974 122094 710 59 977 123061 137 39 440 730 78 85 858 124068 382 511 710 873 99 969 95.

125000 331 542 48 59 687 94 775 126039 99 120 202 316 412 838 953 127004 30 39 54 250 330 562 803 128410 507 35 687 980 129018 159 390 443 632 62 723 87 812 98.

130020 163 208 385 408 56 602 70 52 841 131067 187 520 86 754 925 132001 47 79 204 87 351 72 405 27 32 550 988 133559 134040 42 238 315 411 519 731 874 907 50 61 93 135007 160 77 288 561 81 136251 434 504 98 686 137053 112 44 812 22 78 92 138198 433 526 862 95 139089 112 83 574 650 57 772 846 79.

140292 322 626 34 937 50 141085 177 574 75 80 677 701 58 94 830 971 142019 55 45 380 414 21 93 538 763 975 143004 241 68 517 887 144079 272 652 979 145485 502 672 146253 542 838 972 147186 91 212 68 389 497 99 734 811 20 36 148179 202 376 703 149025 272 310 465 70 596 760 883 90 930.

150083 84 207 475 629 90 806 904 5 10 51131 444 65 83 518 714 84 152034 236 732 33 887 940 63 153185 375 430 555 743 810 962 65 80 91 154039 235 320 99 572 90 714 917 155206 20 313 33 95 484 64 742 845 156131 149 258 351 693 720 887 157044 166 332 569 97 678 891 158053 107 63 274 558 744 67 159186 223 71 429 615 849.



TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, dn. 24. IX., na otwarcie sezonu odbędzie się uroczysta premjera operetki w 3 aktach E. Kalmana p. t. „Księżna-Cyrkówka' z p. L. Zamorską w roli tyt. i z p. K. Szerszyńskim w roli „Mister X-a".

Pocz. punktualnie o godz. 8.15 wiecz.

Jutro, w niedzielę, 2 przedstawienia: o g. 4.15 pp. i 8.15 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (Piotrkowska Nr. 295).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i jutro o godz. 4.15 p. poł. i 8.15 wiecz. ostatnie 3 przedstawienia znakomitej operetki p. t. „Wiktorja i jej Huzar" w pełnej obsadzie, która ustępuje z afisza bezpowrotnie. Reżyser R. Urbański. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.10 gr.

Z TEATRU „MELODRAM" W ŁODZI.

Teatr „Melodram" przy ul. Przejazd 34 już w przyszłym tygodniu otwiera swe podwoje.

Na inaugurację sezonu dana będzie świetna komedja Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności".

UROCZYSTE OTWARCIE „SCALA-DANCING".

W wytwornem foyer teatru „Scala", przy ulicy Śródmiejskiej 15, I-sze piętro odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października, o godzinie 12-ej w nocy, uroczyste otwarcie „Scala-Dancing".

Pierwszorzędna warszawska orkiestra jazzowa i nowozaangażowany zespół taneczny dają rękojmię, że „Scala-Dancing" stanie się w najbliższym czasie miejscem rendez-vous eleganckiej Łodzi, gdzie przy kieliszku wspaniałego wina można będzie spędzić kilka beztroskich godzin.

„Scala-Dancing" pozostaje pod osobistem kierownictwem dyrektora Michała Bernheima.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Harakiri w sądzie.
77-letni starzec przeciął sobie gardło i brzuch.

„Kurjer Czerw." donosi z Warszawy: Od dwudziestu lat włóczył się po sądach stały mieszkaniec Sosnowca Ignacy Ochman, cierpliwie prowadząc sprawę o zwrot rzekomo

podstępnie przywłaszczonego placu.

Od sądu do sądu, od adwokata do adwokata. Wyroki były różne, ale też i różne sposoby wynajdowali adwokaci. Ochman stale łudził się, że jednak plac odzyska.

Wczoraj rano odbywała się w Sądzie Apelacyjnym na pl. Krasińskich

rozprawa ostateczna.

Oczywiście poszkodowany, który obecnie liczy już 77 lat był osobiście na sali sądowej z niecierpliwością oczekując na wyrok.

Wreszcie, po krótkiej przerwie weszli sędziowie. W imieniu Rzeczypospolitej ogłoszono wyrok

dla Ochmana niekorzystny...

Słysząc to starzec, sięgnął do kieszeni i zanim ktokolwiek zdołał zorjentować się, wydobytą brzytwą zadał sobie

straszliwy cios w gardło i rozpłatał brzuch.

Krew trysnęła strumieniem!

Szaleńczowi wyrwano śmiercionośną broń. Natychmiast wezwany lekarz pogotowia po założeniu prowizorycznego opatrunku, przewiózł desperata do szpitala.

Stan ciężki.

Głosy prasy warszawskiej

„Niech żyje wolność" —

to nowa pozycja filmu europejskiego.

Artystyczny poziom bardzo wysoki.

(Gazeta Warszawska)

„Niech żyje wolność" jest istotną rewelacją filmową nietylko z powodu niebywałej oryginalnej i nawskroś eksperymentalnej formy, lecz również z powodu głębokiego i ciekawego, z punktu widzenie społecznego, scenarjusza.

(Robotnik)

Każdy zabieg jest tu odbiciem jasnej świadomej myśli, która obraca się w autonomicznym świecie walorów wizualnych i słuchowych. Oprawa filmu imponuje pomysłowością i smakiem.

(Nasz Przegląd)

Nigdy jeszcze element dźwiękowy nie został w tak filmowy sposób wykorzystany, jak w tym filmie. To nie sfilmowany teatr jak w 90 proc. ostatniej produkcji. To prawdziwe niesfałszowane kino.

(Kurjer Polski)

Ale na palcach jednej ręki możnaby policzyć takie filmy, jak „Niech żyje wolność". Film ten jest bowiem najautentyczniejszem dziełem sztuki. Wszystko w tym filmie jest przepojone tchnieniem najczystszego artyzmu, polotu poetyckiego fantazji.

(Kurjer Poranny)

Każda prawie scena ma dowcipną „pointę" satyryczną, albo przynosi niespodziankę, polegającą na rozmyślnym odskoku od szablonu.

100—1 (Kurjer Warszawski).

Siedlisko najstraszliwszej nędzy

„Domy“ z gliny, słomy i darniny wybudowały ofiary eksmisyj przy cmentarzu żydowskim na Dołach.—Cóż na to prześwietny magistrat?

„Ulica Eksmisyjna”—nowa dzielnica Łodzi współczesnej.



„Domy“ z gliny przy cmentarzu żydowskim.



„Ruch budowlany“ na ulicy Eksmisyjnej...

Trzeba obejść cmentarz żydowski na Dołach, znaleźć się za jego murem, by ujrzeć obraz jedyny i niezapomniany na zawsze.

Gdzie jesteśmy?... W Afganistanie, gdzie za jedyny materjał budowlany służy glina?... W krainie kafrów, którzy budują swe chatki z liści, pniaków i gałęzi?... A może gdzieś w górach niedostępnych — bo przecież juhasi sklecają takie szałasy z desek...

Jesteśmy — **w Łodzi.** O kilka minut drogi przejeżdża tramwaj i przechodzą ludzie, mieszkający w masywnych blokach z cegły i kamienia. Jesteśmy w Łodzi: obok tętni miasto i wre praca, obok mówi się o takich rzeczach, jak sezon, konjunktura, produkcja, kartelizacja, mówi się o najnowszych środkach izolacji mieszkań — w parku Sienkiewicza jest nawet wystawa mieszkaniowa — i tu, pod czerwonym murem cmentarza żydowskiego jest „wystawa mieszkaniowa“, jakiej nie było nigdy...

Czy jej nigdy więcej już nie będzie, tej wystawy?... Nic za tem nie przemawia. Naodwrót raczej: ta wystawa nie będzie zamknięta, bo to wystawa biedy i nędzy dzisiejszej.

Architektura nędzy.

Mur cmentarza służy za główną ścianę. Ten mur to jakby pionowy fundament. Drugim głównym elementem tego budownictwa jest dół, który się wykopuje w ziemi. Ponieważ mur jest niewysoki i służy za tylną ścianę, a „front“ musi być jeszcze niższy niż mur — niby ze względu na spadek dachu — więc trzeba zejść trochę niżej, trzeba się trochę zaryć w ziemię — bo inaczej głową dotykałoby się sufitu.

Budki, szałasy, chałupy, albo wręcz glinianki — stoją jednym szeregiem pod murem cmentarnym. Niektóre są z desek, pomiędzy któremi są wielkie szpary, często nawet duże otwory. To są „budowle“ w pierwszem jeszcze stadjum. Dalej idą domy już starannie okryte darniną. Niektórzy okładają darniną całe budowle od dołu do samego dachu, inni stosują konstrukcję mieszaną. od dołu do połowy darnina — dalej już deski, zaopatrzone kawałkami papy, poobijane staremi blachami od wiader zużytych, od misek: takich rupieci można na każdym śmietniku znaleźć dowoli. Czasami, zamiast okna, jest tylko otwór Czasami otwór jest zasłonięty gałganem, workiem, a nawet czemś w rodzaju kołdry.

Forteca z gliny.

Tyle co do budownictwa tej „wystawy mieszkaniowej“ za cmentarzem.

W tych wszystkich budowlach przypominających wszystko tylko nie Polskę w wieku XX,

mieszkają eksmitowani.

Jedni mieszkają oddawna, już od kilkunastu tygodni, od wiosny, inni „sprowadzili się“ — stosunkowo niedawno.

Muzykant z zawodu — muzykant, który zresztą pracował w przędzalni i w farbiarni i zna te dwie robotoy — zjechał za cmentarz przed stosunkowo niedawnym czasem. Zjechał i

zajął miejsce.

Pod murem — długim czerwonym murem, który odgradza miasto umarłych od zaułków żywych — nie brak miejsca Więc muzykant z młodą żoną wykopali sobie małe wgłębienie i położyli ze dwa snopki słomy. To dla spania wystarczy. Lato było pogodne...

— A co, jak deszcz padał?

— A jak padał deszcz, tośmy szli do sąsiadów.

Sąsiadem muzykanta - przędzalnika-farbiarza jest

patrycjusz całej kolonji — szlifierz.

Szlifierz ma konia, dwukołowy wózek i duży „dom“ z gliny. Dom jest zbudowany bardzo przemyślnie, z własnego materjału szlifierza: **glina plus drzewo, plus słoma, plus sieczka...** Dom ma nawet okna prawdziwe: jedno jest takie, drugie jest inne — jedno i drugie kupione były gdzieś w jakiejś rupieciarni, ale — okna są. Klamki za to sfabrykował szlifierz „osobiście“ — mają kształt klamek w mieszkaniu człowieka prahistorycznego...

W mieszkaniu szlifierza, na lewo od głównego wejścia, jest stajnia. Siwek ciągnie szlifierkę i jego pana, gdy jadą na zarobek W prawej części tego reprezentacyjnego budynku — jest „mieszkanie“ — izba kuchenno - sypialna. Mały blondas śpi w betach, jego matka, młoda kobieta o miłym uśmiechu, rozpala ogień pod małą żelazną kuchenką - piecykiem. Kuchenka dymi, dziecko przewraca się w pościeli... Stoję w progu, spoglądam w dół na kobietę, która, klęcząc, rąbie szczapy drzewa, spoglądam trochę wyżej — za siebie — na czerwony mur cmentarza, rzucam okiem przed siebie — przez małe okienko słabo sączy się światło i ostro wpada chłodny jesienny wiatr... Ten „dom“, gdy nie stać na progu, który wyrasta z ziemi na pół metra prawie wydaje się prawie wysoki. Dom nie jest wysoki, tylko dół jest głęboki: szlifierz wszlifował się głęboko w ziemię,

zarył się aż pod fundamenty cmentarza i z swego gliniano - słomianego „betonu“ wziósł istną fortecę.

Domy z ziemi i trawy.

Obok szlifierza wznosi się właśnie dom muzykanta o trzech zawodach. Szlifierz, jako główny budowniczy, pomaga sąsiadowi bezinteresownie, kilku innych sąsiadów również przykłada rękę do budowli:

ruch budowlany jest w całej pełni: zima idzie!

Niedaleko stoi domek, wyglądający prawie idyllicznie: jest cały z ziemi, darnina leży w płatach, ułożonych jeden na drugim, jak dywany w składzie. **Z tej ziemi powyrastały nowe trawy: zielone, młode, świeże...** W małem okienku, które wygląda jakby okolone dzikiem winem, są firaneczki, dwa kwiaty stoją w doniczce we wgłębieniu „muru“

grubego muru z ziemi i trawy...

Najstarszym, najbardziej doświadczonym mieszkańcem - pionierem tego osiedla — jest szewc, mieszkający w drugim domku. **Ten człowiek przezimował z pięciorgiem dzieci w głuszy, pod murem, w szczerem polu i jest zdrów.** Powiada, że mu dzieci chorowały przez zimę. Przyznaje, że marzł bardzo. Zimą był w tamtych stronach komisarz policji. Przyjrzał się tej okropności i przesłał marznącej rodzinie dwa korce węgla. Przedtem mieszkała z nim jakaś kobiecina — po sąsiedzku, w budce obok, ale pierwsze chłody ją wypędziły na Widzew. Budkę sprzedała. Za 30 złotych... Jest więc handel temi nieruchomościami!

Dzieci w tem niezwykłem osiedlu niema tak wiele, jak zwykle u nas. Ale dzieci są wesołe, zdrowe nawet i dobrze im się wiedzie. Chodzą z rodzicami na obiady do kuchni dla bezrobotnych, czasami coś przecież każdy zarobi — to się dzieci najedzą...

„Ulica Eksmisyjna“.

Tych domków jest 18 — dziewiętnasty jest w budowie. Szafa stoi już pośrodku dołu. na dachu kuca szlifierz i wbija gwoździe w deski.

Za tymi ludźmi jest cmentarz — przed nimi szerokie pole i tor kolejowy łączący stację kaliską z Widzewem. Całe pole jest jak szachownica: znać kwadraty wyciętej łopatą darniny.

Co najciekawsze to to, że mieszkańcy tej całej kolonji **to nie jakieś męty społeczne, to nie wyrobnicy bez fachu: za cmentarzem mieszkają przeważnie rzemieślnicy. Szewc, murarz, cieśla, szlifierz, muzykant, ślusarz...** I co jeszcze ciekawsze, to fakt, że ci ludzie są grzeczni, uprzejmi i nawet mają humor... Muzykant, gdy się dowiaduje, że jesteśmy z „Republiki“ — w pierwszej chwili prosił, by

o tem nie pisać.

— Przecież jak to pójdzie zagranicę, to będzie kompromitacja. Dopiero sąsiedzi musieli mu wyklarować, że komu jak komu, ale im na kompromitacji, albo nie kompromitacji nie powinno zależeć. I posypały się ostre słowa oskarżenia pod adresem winnych i niewinnych, posypały się przekleństwa na kryzys i na tych, co zdaniem tych nieszczęśliwych ludzi, są kryzysowi winni...

Ulica — ta pod cmentarzem — będzie nazywała się

Eksmisyjna.

Tak radzi muzykant, który dobrze pamięta swoją eksmisję: był winien za

(Ciąg dalszy na stronicy 8-ej).



Siedziba współczesnego Robinsona Kruzoe.

Siedlisko najstraszliwszej nędzy.

(Dokończenie).

dwa kwartały tylko. I z goryczą opowiada jak to było „na sądzie"...

Ludzie mieszkają niemeldowani: nawet pod względem biurokratycznym zdani są na łaskę Opatrzności. Był podobno przodownik, który miał ich wszystkich spisać... Na zimę jak się nie wyprowadzą, to już się na dobre zasiedzą. Nawet wspólny, gromadzki prewet mają zamiar wystawić...

Co na to magistrat.

Co na to wszystko magistrat? Magistrat wie o tych ludziach, gdyż jakaś kobieta, prosząc, by jej syna wzięto do opieki społecznej,

podała tam swój „adres".

Nawet wzięła nas za członków komisji magistrackiej.

Na Mani buduje się drewniane domy dla wyeksmitowanych. Ale tymczasem, nim te domy zostaną oddane do użytku tych najbiedniejszych i najbardziej pożałowania godnych — oni sami lepią sobie, jak osy, jak jaskółki

domy z błota,

z tego co na śmietnikach i w polu znajdą...

„Osiedle" pod cmentarzem żydowskim jest dokumentem jedynym w swoim rodzaju. Trzeba mieć jakieś baraki— zwyczajne baraki, jak za czasów wojennych i w nich należy pomieszczać ludzi a nie pozwolić, by musieli zimować w tych okropnych gliniankach...

Niestety właśnie niemcy dali nam podczas okupacji przykład, jak takie sprawy rozwiązywać: w Tomaszowie zrównali z ziemią całą dzielnicę, w której szerzyły się choroby zakaźne. Wyeksmitowali ludzi do czystych i dość solidnie zbudowanych baraków.

Wspomnieliśmy już na wstępie, że niema żadnych danych, by „ulica Eksmisyjna" znikła. Przeciwnie słuch o niej roznosi się coraz mocniej po mieście: od jutra będzie o niej wiedział każdy, komu komornik wystawi meble na ulicę. Trzeba koniecznie coś zrobić, by nie dopuścić do powiększenia się tego

miasteczka najstraszniejszej niedoli ludzkiej.

Ta okropona wystawa mieszkaniowa — odwrotna strona medalu wystawy z parku Sienkiewicza — powinna jak najprędzej zostać zwinięta.

***

Człowiek jest twardszy niż kamień: wszystko zniesie, do wszystkiego się przyzwyczai. Człowiek jak grzyb, jak pleśń obrósł koło murów cmentarza... Żywi odpychają — do nieboszczyków się tuli...

Gl.

Przesunięcie terminu

obchodu „Dnia Pracownika".

W dniu wczorajszym odbyło się nagłe walne zgromadzenie delegatów rady okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Na zgromadzeniu powzięto uchwałę, iż termin obchodu „Dnia Pracowniczego", ustalony pierwotnie na niedzielę, 25 b. m., został przesunięty. Obchód ten zorganizowany zostanie za kilka tygodni. (p)

Z PRYWATNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ ST. PASZKÓWNY.

Szkoła wymieniona liczy już 4-ty rok istnienia. Jest to szkoła rozwojowa, w której co roku przybywa nowa, najstarsza klasa. Obecnie szkoła prowadzi już 4 klasy wraz z przedszkolem. Doskonałe siły pedagogiczne, racjonalna opieka, dbałość o dobre wychowanie dziecka i jego rozwój fizyczny, znajdują pełne zrozumienie wśród rodziców, czego dowodem jest znaczny wzrost uczni w szkole. Piękny, słoneczny lokal o najnowszych urządzeniach ogród i codzienna gimnastyka wpływają na wesołe i pogodne usposobienie dziecka. Kancelarja — Gdańska 94, przyjmuje jeszcze kilkoro dzieci (chłopców i dziewczynki) do Przedszkola oraz I, II i III-go oddziału.

CYFRY, KTÓRE PRZERAŻAJĄ

Liczba bezdomnych wzrasta.-10 osób w jednej izbie.-Brak 300 tys mieszkań

Co ma zrobić człowiek, pozbawiony dachu nad głową?

Ruch budowlany w Polsce skutkiem kryzysu zmniejsza się w sposób zastraszający. Kapitał ulokowany w budynkach, może być wycofany bardzo powoli, bo dopiero po upływie 50 lat, ale wobec przyrostu ludności u nas, wynoszącego

około pół miljona rocznie,

potrzeba nowych domów jest całkiem wyraźna, bowiem ludzie muszą przecież gdzieś mieszkać. Tymczasem według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w grupie budowlanej z 12.655 w r. 1930 (w lipcu) wzrosła do 22.614 w r. 1932, t. j. o 78,7 proc.

Przemysł związany z budownictwem ogranicza swoją produkcję. Poczynając od r. 1930 do chwili obecnej ilości czynnych cementowni, cegielni i hut szkła z 490 spadła do 302, a ilość zatrudnionych w nich robotników z 39.884 do 24.301, t. j. zmniejszyła się o 39.1 proc. Według urzędowej statystyki w 52 miastach w r. 1931 wybudowano nowych izb mieszkalnych 24.892, a po potrąceniu 648 izb, wycofanych z użytkowania, pozostanie 24.244 izby. W pierwszem półroczu r. b. w 59 miastach (po odjęciu 250 izb wycofanych z użytkowania), oddano do użytku tylko 6984 izby.

Na osłabienie tempa budowlanego wskazuje i to, że wówczas gdy w r. ub. rozpoczęto budowę nowych domów z 15.556 izbami, to w r. b. tylko 12.849 t. j. o 17.4 proc. mniej, a

ruch budowlany w r. ub. już jest nader słaby.

Na tem tle — braku mieszkań wogóle, a nowych w szczególności — rozwija się zjawisko

bezdomności i włóczęgostwa.

Popyt na mieszkania wywołują głównie nowe zawierane małżeństwa. Otóż u nas zawiera się takich małżeństw

około 300 tysięcy rocznie.

W Polsce, jako w kraju o dużym przyroście ludności spodziewać się należy, że ilość ta z biegiem lat będzie raczej wzrastała. Uwzględniając fakt, że 75 proc. małżeństw zawiera się na wsi, gdzie brak mieszkań jest mniej dotkliwy, że wreszcie z pozostałej ilości połowa zamieszkuje małe miasteczka, nie objęte statystyką budowlaną, to i tak pozostaje około 37.500 małżeństw, potrzebujących mieszkań, wobec zaś 24.000 nowych izb, wybudowanych w r. ub., okaże się, że ich będzie za mało nawet gdyby te małżeństwa poprzestały tylko na jednej izbie.

Tak więc nowe budownictwo nie zaspakaja nawet w słabym stopniu wciąż wzrastającej potrzeby nowych mieszkań, i jeżeli w dużych miastach, jak Warszawa, Łódź itd. ilość wolnych mieszkań jest względnie dosyć duża, przypisać to należy wyłącznie

zwiększonej pauperyzacji szerokich warstw ludności miejskiej,

która nie posiada odpowiednich środków, aby własne mieszkanie wynająć i mieści się bądź w pokojach odnajętych, bądź „kątem", w suterynach, na poddaszach itp. Zaludnienie starych mieszkań ciągle wzrasta, a ilość izb zamieszkiwanych przez 8—10 osób jest coraz większa. Jeżeli zatem o bezdomności, w literalnem tego słowa znaczeniu, nie mówi się, gdyż nie rzuca się ona w oczy, to jednak niewątpliwie istnieje ona w tym sensie, że coraz liczniejsze stają się rzesze tych, którzy z braku środków

muszą sobie odmówić własnego mieszkania.

Według przypuszczalnych, a bardzo ostrożnych obliczeń, w 59 większych miastach, liczących ponad 20.000 mieszkańców, brak conajmniej 300.000 izb. Już te tylko cyfry wskazują, że głód mieszkaniowy jest u nas nader ostry i jedynie kryzys i brak środków wpływa na to, że wiele osób odmawia sobie mieszkania, jak zresztą i wielu innych rzeczy w zakresie odzieży, obuwia, lepszego czy racjoanlnego odżywiania itp. Jeszcze słabiej rzuca się w oczy drugie zjawisko społeczne, wynikłe na tle kryzysu — włóczęgostwo. Dowiadujemy się o niem zwykle z kroniki policyjnej, gdzie winni zazwyczaj figurują jako „niemeldowani". Istotne rozmiary tego zła trudno ująć w ścisłe cyfry, ile że same

włóczęgostwo, jako takie, nie jest karane.

przeto podlega rejestracji zazwyczaj w związku z pewnym konfliktem z władzami policyjnemi. Opierając się na tej statystyce możnaby twierdzić, że przed kryzysem włóczęgostwo osłabło z 16.335 wypadków w r. 1926 spadło do 12.134 w r. 1929, a więc o 25 procent przeszło. Począwszy jednak od tej daty zaczęło powoli wzrastać do liczby — 12.724 wypadków w r. 1930 (o 4.9 proc.) i 12.533 w r. 1931 (o 3,5 proc.).

Ponieważ przestępczość w Polsce naogół zmniejsza się, przeto **wzrost włóczęgostwa należy zapisać wyłącznie na rachunek kryzysu i bezrobocia.**

Fałszował zaświadczenia—z litości...

„Dobroczyńca" i jego 21 klijentów oskarżeni o oszustwa na szkodę Funduszu Bezrobocia.

W lutym r. b. do Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi wpłynęło kilka anonimowych listów, których autorzy zawiadamiali Fundusz, że cały szereg robotników łódzkich pobiera bezprawnie zasiłki. Pozatem w dniu 3 lutego do biura Funduszu bezrobocia zgłosiła się Józefa Woźniakowska i, przedstawiając zaświadczenie o zwolnieniu z pracy z firmy Scheibler i Grohman, żądała przyznania jej zasiłku jako bezrobotnej.

Urzędnik przyjmujący zgłosztnie stwierdził, iż zaświadczenie przedstawione przez Woźniakowską jest sfałszowane.

Wobec powyższych danych kierownictwo biura Funduszu Bezrobocia zarządziło kontrolę wszystkich bezrobotnych pobierających zasiłki. Zbadana Woźniakowa wyjaśniła, iż zaświadczenie to otrzymała od niejakiego Józefa Bagrowskiego, zamieszkałego we wsi Rogi pod Łodzią.

W mieszkaniu Bagrowskiego przeprowadzono rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. Znaleziono notatki zawierające szereg nazwisk osób, którym Bagrowski sprzedał zaświadczenia dla uzyskania zapomóg. Nadto znaleziono pieczątki (podrobione) firm „Bracia Teitelbaum", „Paweł Holtz", „Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana" i szeregu innych.

W rezultacie dochodzenia na ławie oskarżonych znalazły się wczoraj 22 osoby, a mianowicie: główny oskarżony „fabrykant" fałszowanych zaświadczeń, 40-letni Józef Bagrowski oraz 21 osób korzystających z jego oczywista niebezinteresownych usług.

Szereg kobiet zajęło miejsca na ławie wraz z niemowlętami; niemowlęta głośnym krzykiem — przeszkadzały sądowi w pracy, a dziecko współoskarżonej Marty Masłowskiej, płakało tak głośno i uporczywie, że przewodniczący Jasionowski przerwał rozprawę, polecił woźnemu odebrać dziecko od współoskarżonej i zająć się niem.

Bagrowski przyznał się do winy wyjaśniając, że zaświadczenia podrabiał nietyklko z chęci zysku — jak zeznaje — lecz dla przyjścia z pomocą cierpiącym nędzę. Dlatego najczęściej nie brał pieniędzy przy doręczaniu sfałszowanego zaświadczenia, lecz dopiero po otrzymaniu przez bezrobotnego zasiłku.

Pozostali oskarżeni kolejno przyznają się do winy, przytaczając okoliczności, w jakich nabywali zaświadczenia. Każdy z nich tłumaczy się, iż bodźcem, który skłaniał ich do nadużyć, była nędza, długotrwały brak pracy i brak widoków na otrzymanie zajęcia.

Po przemówieniach stron mianowicie: przedstawicieli funduszu, mec. Orlikowskiego, prokuratora i obrońcy oskarżonego Bagrowskiego adw. Sieradzkiego, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godzinę 12 w południe.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Walka o ceny.

Problem cen kartelowych nie przestaje interesować opinji publicznej.

Asumpt dają cyfry, dotyczące zmniejszonego zbytu artykułów podstawowych, ujętych w ścisłe więzy organizacyjne. Cytują, że za pierwsze siedem miesięcy zbyt węgla wynosił 8,435 tys. ton, a w roku ubiegłym — 10,180; dla cementu cyfry te wynoszą: 214 i 318 tys., dla nafty: 43 i 52 tys., dla cukru — 174 i 191 tysięcy ton.

Czytaliśmy opinję poważnego organu, powołującego się na ten dowód dla wykazania, iż sztywne ceny kartelowe zabijają zbyt.

Niezaprzeczalnie cena jest elementem wpływającym na rozmiary zbytu, ale stąd nie wolno wyprowadzać wniosków zbytnio uproszczonych.

Być może, że sztywny poziom cen w pewnym stopniu redukował zbyt, ale — w jakim — oto pytanie. Dla przytoczonych tutaj przez nas artykułów spadek sprzedaży na rynku krajowym wynosi w porównaniu z rokiem poprzednim przeciętnie około 25 proc.

Ale ile wynosiłby spadek zbytu dla artykułów, niezwiązanych kartelowo, gdybyśmy uchwycili go statystycznie jako przecięcie? Gdyby za miarę o dość zresztą niewielkiej dokładności przyjąć naładunek przeciętny towaru na polskich kolejach, okaże się w roku 1931 ilość dzienna wynosiła 11.5 tys. ton a w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku 8,8 tys. ton, a więc zgórą o 30 procent mniej.

Pytanie, które wyłania się z naszego rozumowania brzmi: Prawda, że sztywny poziom cen kartelowych redukuje zbyt, ale czy zniżce cen będzie odpowiadał wzrost zbytu w tym samym stopniu? Wydaje się, że nikt w tej chwili nie może nawet w przybliżeniu dokładnie na to pytanie odpowiedzieć.

Tymczasem od odpowiedzi na to pytanie zawisłe jest drugie, niemniej istotne:

Jeżeli obniżka cen i wzrost zbytu nie pójdą równomiernem tempem — to czy obniżka cen, wystarczająca dla skutecznego zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego, mieścić się będzie jeszcze w granicach rentowności zakładów wytwórczych?

To pytanie, na które również nie spodziewamy się łatwej odpowiedzi przesądza zagadnienie.

Pamiętać należy o tem, że na szeregu artykułów, ciążą pewne zadania ogólno - gospodarcze; eksport węgla i cukru trzyma na swych barkach złotego w tym sensie, że ich wywóz (możliwy tylko kosztem opłacania deficytu z marży między ceną eksportową a wewnętrzną) podtrzymuje równowagę czy aktywność naszego bilansu handlowego w dobie, gdy ten bilans jest decydującym składnikiem bilansu płatniczego. Zresztą ogólno - gospodarczym celem jest rentowność warsztatu, zatrudniającego ludzi, sama przez się.

Zważyć także należy, że forsowanie procesu wyrównawczego cen wdół specjalnie w tej chwili — wobec znanych tendencji na światowych rynkach surowcowych — może się łacno okazać nieaktualne. Bodaj, iż trzeba wyczekać wyjaśnienia się tej sytuacji.

Bezsprzecznie pewne wybujałości kartelowej ochrony cen powinny być starte. To nie ulega kwestji. Rozstrzygającem jest tylko pytanie — miary i konieczną jest wielka delikatność w rozwiązywaniu problemu.

Dr. A. Z.

Kontyngenty wwozowe w Holandji.

Nowe rozporządzenie obowiązuje do 28 lutego 1933 roku

Jak zakomunikował Izbie Przemysłowo - Handlowej konsulat R. P. w Amsterdamie dnia 26 sierpnia b. r. wyszło rozporządzenie rządu holenderskiego, ograniczające od 1 sierpnia b. r. do 28 lutego 1933 roku wwóz do Holandji: **skarpetek, pończoch, dywanów laufrów, serwet, makat, mat, nici do szycia, obrusów, ręczników, prześcieradeł i t. p. wyrobów włókienniczych do użytku domowego** (prawdopodobnie włączone są do tego ścierki i poszewki i t. d.).

Wyżej wymienione towary mogą być sprowadzane do Holandji jedynie za pozwoleniem ministerstwa przemysłu i handlu. Ograniczenie wwozu jest następujące: **pończochy i skarpetki do 90 proc. przeciętnego wwozu przez 7 miesięcy w latach 1930 — 31; dywany i t. p. do 75 proc. przeciętnej z tego samego okresu czasu, pokrycia na stół: serwety, obrusy i t. p. do 70 proc. przeciętnego wwozu przez 7 miesięcy w latach 1929 — 30 i 31; nici do szycia do 80 proc. przeciętnej z 7 mies. lat 1930—31.**

Nie potrzebują pozwolenia wwozu obstalunki datowane z przed 28 sierpnia b. r. t. j. te, które były oferowane po określonej cenie, przyjętej przez odbiorcę przed 29 sierpnia.

Należy wnosić z tego, że kilimy, poduszki kilimowe i t. p. będą mogły być wprowadzone do Holandji jedynie za specjalnem pozwoleniem.

Upadłości i układy.

Do sądu apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga Antoniego Bernharda, właściciela firmy **„Dom Przemysłowo-Handlowy"** z siedzibą przy ul. Andrzeja Nr. 7, któremu we wrześniu 1931 r. ogłoszono upadłość.

Sędzią komisarzem zamianowany został wówczas sędzia handlowy Bronisław Łoziński, kuratorem masy zaś, adw. Leonard Szymanowski.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na dzień 1 września 1931 r. i upadłego oddał pod dozór policji.

Wyrokiem sądu handlowego układ, zawarty został przez upadłego ze swymi wierzycielami w dniu 23 lutego 1932 roku w wysokości 15 proc. wszystkich wierzytelności, płatn. w 3 ratach po 5 proc. każda, przyczem ostatnia rata miała być płatną po upływie 18 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku. Temsamem sąd uznał niewypłacalność upadłego za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia mu czci kupieckiej.

W skardze apelacyjnej prosił Bernhard o uchylenie wyroku 1-ej instancji w części, dotyczącej wynagrodzenia syndyka, z prośbą o przyznanie mu połowy zasądzonej sumy, gdyż zdaniem upadłego suma ta jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do aktywów majątku.

Sąd apelacyjny jednak wyrok sądu handlowego w Łodzi w części zaskarżonej zatwierdził.

#

Również z sądu apelacyjnego z Warszawy przesłano sprawę firmy **„Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werczycki, Spadkobiercy"** (Piotrkowska Nr. 75), której w styczniu 1931 r. ogłoszono upadłość.

Jak wynika ze skargi apelacyjnej, złożonej przez adw. Rozenblatta pełnomocnika firmy „Szereszewscy i Perkal" (Gdańska 37), wyrok sądu okręgowego w Łodzi z dn. 5 lutego r. b., dotyczący cofnięcia daty upadłości upadłej firmy, na dzień 7 grudnia 1929 r., jako niesłuszny podlega uchyleniu gdyż jedyną podstawą cofnięcia daty upadłości do dnia 7 grudnia 1929 r. było złożenie przez wierzyciela Józefa Lewego czeku protestowanego na 1000 złotych. Tego rodzaju ustalenie daty otwarcia upadłości sprzeczne jest z judykaturą francuską i orzeczeniem senatu. Dalej w skardze swej adw. Rozenblatt nadmienia, że senat niejednokrotnie wypowiedział się, że jeden protest nie może być dowodem zawieszenia wypłat, zaś sąd kasacyjny w wyroku z 15 stycznia 1881 r. stwierdza nawet, że z kilku protestów, świadczących o trudnościach płatniczych nie wynika jeszcze koniecznie, aby dłużnik nie był w stanie sprostać swoim zobowiązaniom.

Z tych zasad pełnomocnik firmy „Szereszewski i Perkal" prosił sąd apelacyjny o uchylenie wyroku pierwszej instancji oraz oznaczenie daty otwarcia upadłości na dzień 2 stycznia 1931 roku.

W odpowiedzi na tę skargę adwokat Edward Szyfer prosił o pozostawienie skargi apelacyjnej bez uwzględnienia oraz o zatwierdzenie zaskarżonego wyroku.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Z motywów sądu apelacyjnego wynika, że firma przestała pracować już w kwietniu 1929 r., zaś w drugiej połowie roku 1929 zmuszona była do regulacji długów, zaprzestając wszystkich wypłat i uzyskując odroczenie wypłat.

Ta okoliczność wystarczyła do cofnięcia daty upadłości.

#

W sprawie upadłości cegielni **Wolfa Bergera,** przy ul. Głowackiego 18/20 ogłoszonej w dniu 9 września r. b. sąd zamianował w dniu wczorajszym syndykiem tymczasowym adwokata Maurycego Askanasa, przyczem zezwolił temuż syndykowi na dalsze prowadzenie cegielni, poddzierżawionej przez upadłego Wolfa Bergera — do dnia 31 grudnia 1932 roku.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1299 i pół ton, w tem żyta 514 ton. Tendencja dla zbóż cokolwiek słabsza. Notowano za 100 kg parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych żyto 16 — 16.25, pszenica jednolita 27 — 28, pszenica zbierana 26 — 27, owies jednolity 16.50 — 17.50, owies zbierany 16 — 16.50, jęczmień na kaszę 16 — 16.50, jęczmień browarny 18 — 19, gryka — 17 — 19, proso 18 — 20, groch polny jadalny 25 — 28, groch „Victorja" 26 — 30, peluszka 18.50 — 20.50, rzepak zimowy 40 — 42, siemię lniane 32 — 34, koniczyna biała surowa 120 — 160, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. — 160 — 200, koniczyna surowa czerwona 110 — 130, koniczyna czerwona o czyst. do 97 proc. — 130 — 150, mąka pszenna luksusowa 47 — 52, mąka pszenna 4/0 42 — 47, żytnia pytlowa 30 — 32, sitkowa 23 — 25, razowa 22 — 24, otręby pszenne szale 11 — 11.50, średnie 10.50 — 11, żytnie 8 i pół — 9, kuchy lniane 18.50 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16, słonecznikowe 17 — 17.50.

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panował nader ożywiony ruch.

Za dolary płacono bez zmiany 8.90, żądano 8.91. Zapotrzebowanie na materjał duży, podaż dostateczna, tendencja utrzymana. Wyjątkowo silnym popytem cieszyły się marki niemieckie przy kursie 211 i pół w płaceniu i 212 w żądaniu. Materjału mało. Funt słabiej, w płaceniu 30.80 i w żądaniu 30.90 również silnie poszukiwany przy braku materjału. Pozatem cieszyły się popytem szylingi austrjackie za które płacono 107 i pół, żądano 108 i pół. Franki natomiast w zaniedbaniu, przy kursie 35 do 35.10 niezmienionym i zlekka obniżonym kursie szwajcarskich 171 i pół do 172.

Za złote ruble płacono 4.62, żądano 4.64, za dolary złote płacono 8.93, żądano 8.94. Z uwagi na wyjątkowo niski kurs złota, uwidoczniło się zapotrzebowanie przez złotników.

Listy zastawne łódzkie mało poszukiwane, przy kursie 56 i pół w płaceniu i 56 i trzy czwarte w żądaniu. Silnie poszukiwane były pożyczki premjowe: za dolarówkę płacono 49, inwestycyjną 100 i budowlaną 38 i pół. Materjału mało. (c)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy obrotach nadal małych. Notowano: Belgja 123.85, Holandja 358.50, Londyn 30.91 — 30.88, New York 8.919, New York — kabel 8.924, Paryż 34.98, Praga — 26.38, Szwajcarja 172.15, Wiedeń 45.80; tranzakcje dokonane, a nienotowane: Stockholm 159; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.40. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.400, banknoty dolarowe 8.91.50, rubel złoty 4.60 i pół, dolar złoty 8.92, rubel srebrny 1.43, bilon 0.62.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była dość słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 91 — 89, Powszechny Bank Kredytowy — bez kuponu za 1931 i bez wartości, Częstocice 23, Węgiel 18, Ostrowieckie 34.50, Starachowice 9.25, Haberbusch 47. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Lilpopy 15.75, Rudzki 5.50. —

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy dość dużych obrotach 5 proc. Konwersyjna, 7 proc. Stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. Budowlana 38, 4 proc. Dolarowa 48.75 — 49 — 48.50, 4 proc. Inwestycyjna zwykła 99, premjowa 107.25, 5 proc. konwersyjna 40, 7 proc. Stabilizacyjna 54.75 — 53.25 — 53.38, 8 proc. Obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 4 i pół proc. Ziemskie 39, 7 proc. Ziemskie dolarowe 50.25, 5 proc. m. Warszawy 48.50, 8 proc. m. Warszawy 58.25 — 59 — 58.75, 8 proc. m. Łodzi 56.50, 10 proc. m. Siedlec 52.75 Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. Ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 53.50, 8 proc. m. Piotrkowa 53, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 36.80.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Nowy Jorok, Loco 7.55, wrzesień 7.39, październik 7.40, listopad 7.44, grudzień 7.52, styczeń 7.55, luty 7.60, marzec 7.67, kwiecień 7.71, maj 7.77, czerwiec 7.81, lipiec 7.87.

Nowy Orlean. Loco 7.33, październik 7.33, grudzień 7.48, styczeń 7.53, marzec 7.63, maj 7.77, lipiec 7.84.

Liverpool. Loco 6.13, wrzesień 5.80, październik 5.80, listopad 5.78, grudzień 5.78, styczeń 5.79, luty 5.80, marzec 5.82, kwiecień 5.83, maj 5.85, czerwiec 5.86, lipiec 5.87, sierpień 5.88, wrzesień 5.88, październik 5.89.

Egipska. Loco 8.95, październik 8.35, listopad 8.41, grudzień 8.39, styczeń 8.49, marzec 8.57, maj 8.65, lipiec 8.74.

Upner. Loco 7.67, październik 7.36, listopad 7.33, grudzień 7.32, styczeń 7.34, marzec 7.37, maj 7.41, lipiec 7.45.

Brema. Loco 8.69, październik 8.49, grudzień 8.34, styczeń 8.58, marzec 7.73, maj 8.81, lipiec 8.90.

Nieszczęśliwe dzieci kryzysu

Pół miljona młodocianych włóczęgów w Sfanach Zjedn.

Państwo w Stanach Zjednoczonych nie opiekuje się dziećmi, ani młodzieżą. W obecnych kryzysowych czasach doszło do tego, że

około 500.000 chłopców

poniżej dwudziestu jeden lat włóczy s'ę po o'brzym m kraju w pogoni za chlebem. Ta armja młodoc'anych bezrobotnych, zdanych na własne siły, płynie w lecie aż ku dalekiej północy i próbuje znaleźć pracę u chłopów po wsiach. Z końcem jesieni zaczyna się marsz w odwrotnym kierunku. Chłopcy ściągają do miasta, albo idą daleko na południe, gdz.e zima nie da się im we znaki.

Młodzi włóczędzy nie idą już gościńcami, ani nie zatrzymują aut, aby ich zabrały, jak to dawn'ej bywało. Właściciele samochodów są ostrożni od czasu, kiedy poczęły s'ę mnożyć napady i mordy, których sprawcami byli włóczędzy. W wielu stanach nawet nie wolno pod karą więzienia zatrzymywać aut. Wobec tego młodzi chłopcy jeżdżą,

oczywiście, „na gapę",

pociągami towarowemi. Tych n euprawnionych pasażerów jest tylu, że policja nie może sobie z nimi dać rady. Dziesiątki i setki wskakują na każdy odjeżdżający pociąg.

Nieszczęśl.we wypadki są na porządku dz'ennym. Na jednej tylko linji w ciągu niewielu miesięcy zdarzyło s:ę

pięćdziesiąt wypadków śmierci,

a przeszło sto pokaleczenia. Dyrekcja kolejowa w Kansas-City oblicza, że codziennie 1500 w'óczęgów przejeżdża tamtędy w wagonach towarowych. Małe miasto Yuma w Arizonie żywiło w ciągu czterech m'esięcy w bezpłatnych kuchniach trzydzieści tysięcy osób, z czego czwarta część przypada na młodzież. W innem mieście na zachodz.e znajduje się 35 chłopców, którzy w wagonach towarowych nabawili się zapalenia płuc i obecnie leżą w szpitalu. Takich małych włóczęgów w całych Stanach jest mniej więcej pół miljona.

Władze poświęcają mało uwagi tej klęsce społecznej. Niema schronisk dla dz.eci i młodzieży, niema zorganizowanej samopomocy. Towarzystwa prywatne, kościoły, Armja Zbawien'a i Czerwony Krzyż nie mają dość środków, aby walczyć z nędzą. Policja, której zadaniem jest sprowadzać dzieci do domu, jest bezsilna, gdyż większość tych błąkających s ę

nie ma już domu,

albo też ma rodziców, którzy sami żyją w skrajnej nędzy.

Mali włóczędzy opuszczają dom rodziny w nadz'ei, że gdzieś znajdą pracę. Bez planu ciągną z m.asta do miasta, ze wsi do wsi. M:eszkają w jamach, w kupach śmieci na krańcach miast, między deskami i towarami na dworcach kolejowych, albo na trawnikach i ławkach w parkach. Chętnie chodzil'by do szkoły, albo pracowaliby w sklepach i b'urach. Wielu z nich pochodzi z rodzin, które były niegdyś zamożne i dały im dobre wychowan:e. Ale nie chcą być zawadą dla rodziców i dlatego błąkają się po św'ecie i zb'erają odpadki, aby n'e zginąć z g'odu.

Niema miejsca dla tych dz:eci ani w schron'skach, ani w w'ęzien'ach. Domy noclegowe Armji Zbawienia są przepełnione przez starych włóczęgów i nędzarzy. Pełno bezdomnych na ulicach Nowego Jorku. Śp'ą przykryci gazetami w okolicach b:bljoteki m'ejsk:ej, w parku przy 42 ul'cy i na brzegach Hudsonu. Gdy noce są zimne, albo gdy pada deszcz, śpią w tunelach kolei podziemnej. Żebrzą, aby móc za parę groszy zjeść talerz zupy. Niektórzy n'e stracili nadziei i szukają pracy, ale usiłowania ich są bezskuteczne.

Hordy dzieci bez op'eki włóczą się po kraju, tłumy ich głodują na obszarach Stanów Zjednoczonych. *Młodość ich jest twarda i straszna*, ale są zrezygnowani i nie wierzą, aby mogło być inaczej.

W. J.

Szosy przyczyną szerzenia się raka

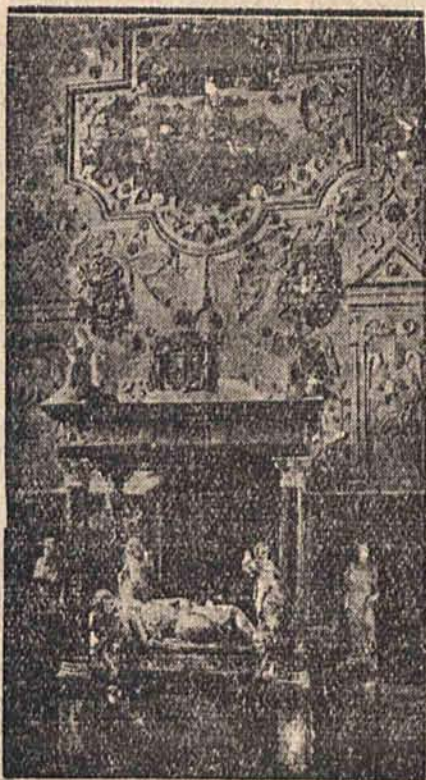
Lekarz naczelny klin'ki w Budapeszcie, dr. Bela Grunwald, zaalarmował świat lekarski odkryciem źródła raka płucnego. Przyp'suje on szerzenie się tej choroby wdychaniem kurzu, pyłu, unoszącego się z szos asfaltowych i smołowych. Doświadczenia laboratoryjne dowiodły, jak tw'erdzi dr. Grunwald, iż przy traktowaniu smo ą skóry, śluzówki król ków, świnek morskich etc., można wywoływać u nich zaczątki choroby raka. Lekarz japoński, dr. Nakam Nissao, wywoływał objawy raka płucnego u szczurów za pomocą injekcyj dożylnych roztworu smoły.

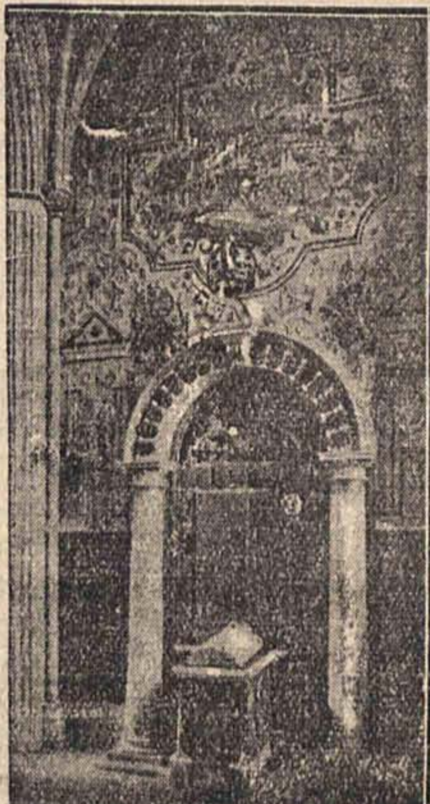
Opierając się na tych doświadczen'ach, dr. Grunwald doszedł do wniosku, że pył, unoszący się w powietrzu z szos asfaltowych i smołowych przyczyn'a się do pojawiania się raka płucnego oraz sprzyja degeneracji rakowatej komórek w innych organach cz'owieka.

Ruch kołowy i automob'lowy, zwłaszcza na szosach asfaltowych i smołowanych podnosi tumany pyłu nasyconego cząsteczkami m'kroskopijnemi smoły, które, przenikając do płuc, dzia ają na ich tkankę tak samo, jak podziałałoby pędzlowanie zewnętrzne smołą. Według obserwacyj dr. Grunwalda, ludzie, mieszkający w pobl żu szos, zapadają bardzo często na raka płucnego. Zjawisko to podobno zaobserwowano w Rosji, gdz'e w wielu okolicach rak płucny był zupe nie n'e znany, jako choroba, a pojawił się dopiero z chwilą przeprowadzenia szos asfaltowych i smołowanych.

Hipoteza dr. Grunwalda wywołała żywe poruszenie i zainteresowanie nietylko w kołach lekarskich, lecz również i w sferach rządowych. Obecn:e z nakazu władz sanitarnych zbiera się szczegółowe dane i czyni obserwacje, któreby mogły uzasadnić lub obalić niepokojącą hipotezę.

PAMIĄTKI POLSKIE W SZWECJI





W katedrze w Upsali znajdują się groby rodziców króla polskiego Zygmunta III, Katarzyny Jagiellonki i męża jej króla szwedzkiego Jana III Wazy. Nad grobem Katarzyny Jagiellonki wisi srebrna korona, ważąca 12 i pół kg., wykonana kosztem Jana III w r. 1583, na ścianie przedstawiony jest widok Krakowa. Grobowiec Jana III wykonany został w Gdańsku w r. 1596. Na ścianie nad grobowcem przedstawiony jest widok Sztokholmu

HUMOR

DJALOG

— Troski i kłopoty pożerają mój mózg.

— N:e martw się, zdechną wkrótce z g'odu.

(Le Rire).

RELATYWIZM

Mieszkający w podbiegunowej okolicy Eskimos wita znajomego, który mieszka opodal.

— Wyjeżdżasz w tym roku?

— Na zimę wybieram się z rodziną na południe.

— Dokąd?

— Do Grenlandji.

(Thatler)

RADJOPROGRAM

Sobota, dnia 24-go września 1932 r.

11.58--12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45--13.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.25--13.35 Przerwa.
13.35—14.10 D. c. muzyki z płyt gramofonowych
14.10—15.40 Przerwa.
15.40--16.05 Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci p. t. „Feluś - muzykant" pióra J. Tepy.
16.05--16.25 Płyty gramofonowe
16.35—16.40 Przerwa.
16.40--17.00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych", omówi prof. H. Mościcki.
17.00--18.00 Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
18.00-18.20 „Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat", wygł. inż. Zygmunt Kacprowski.
18.20-19.10 Muzyka lekka i taneczna.
19.10--19.30 Rozmaitości.
19.20-19.35 Komun. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce
19.35--19.45 Prasowy Dziennik Radjowy
19.45--20.00 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00-21.50 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Kazimierz Demkowski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp. W przerwie feljeton „Na widnokręgu".
21.50--21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
21.55-22.00 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.
22.00-22.05 Przerwa
22.05-22.40 Utwory Chopoina w wykonaniu Bolesława Kona
22.40-22.50 Wiadomości sportowe
22.50 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. **Londyn Regional.** Koncert symfoniczny. Tr. z Queen's Hallu.
20.00. **Beograd.** „Morana" — opoera Jakóba Gotovaca pod dyr. kompozytora. Tr. z Teatru Narodowego w Zagrzebiu.
20.05. **Bruksela.** „Le Solal de Minut" — słuchow. Theo Fleschmana, muzyka Marcelego Poot'a.

Nie podpisuj cudzem nazwiskiem!

Córka za złożenie podpisu ojca — skazana została na 6 miesięcy więzienia.

Juda Krell (Targowa 39) dał Berkowi Wajnkrancowi weksel na 300 zł.

Gdy nadszedł termin płatności — Krell oświadczył, że jego podp s jest sfałszowany.

Dochodzenie wykazało, iż sam Krell wręczył weksel Wajnkrancowi, że zatem nie może być mowy o tem, aby sam wystawca wręczył komuś weksel ze swoim sfałszowanym podpisem.

Wczoraj Krell zas'adł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, w towarzystw:e swej córki, 20-letniej Reny.

Jak wykazał przewód sądowy — Krell, jako n:epiśm:enny,

polecił swej córce, aby podpisała jego nazwisko na wekslu.

Rena Krell uczyniła zadość prośbie ojca. Znalazłszy się w trudnościach płatn:czych Krell skorzystał z tego, iż podpis n e był przezeń położony i n:e chc'ał weksla wykupić.

Sąd skazał Judę Krel'a i jego córkę na 6 miesięcy więzienia.

Sąd oparł s:ę na jednem z ostatn:ch orzeczeń sądu najwyższego, które głosi, że **podp san'e cudzego nazw:ska na wekslu czy innym dokumencie, nawet uczynione w obecności właściciela nazwiska i na jego żądan:e — jest karygodne.**

Nieudana ucieczka z sali sądu.

Skazany—wielokrotny przestępca—odpowiadać będzie za spowodowanie awantury w sądzie.

W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Mersona rozpatrywana była sprawa w:elokrotnie karanego przestępcy — 32-letniego Tomasza Borkowsk ego, bez stałego m:ejsca zamieszkania, oskarżonego tym razem o kradzież.

Borkowski w dniu 13 maja r. b. o godzin:e 2-ej popołudniu, korzystając z nieobecności domowników, włamał się do mieszkania małżonków Rychter przy ulicy Przędzalnianej 10, gdzie dokonał kradzieży garderoby i pościeli na łączną sumę 440 zł.

Borkowskiego ujęto w czas'e nocnej obławy w mel:nie złodzie:skiej przy ul. 11 L'stopada 90. Przyciśn:ęty do muru przyznał się do popełn:en'a kradz eży. Jednak na wczorajszej rozprawie zaprzeczył temu i us:łował wykazać alibi przez swą kochankę, An:elę Gorczyk, u której m:ał rzekomo spędzić noc.

Sąd wydał wyrok skazujący Tomasza Borkowsk'ego na dwa lata i 6 miesięcy więzienia.

Po ogłoszen:u wyroku Borkowski **rzucił się w stronę drzwi,** us:łując **rozbić je,** jednak został obezwładn'ony przez policję.

Widząc, iż ucieczka n'e uda się, począł skazany krzyczeć i awanturować się wywołując tem zam:eszan'e.

Sędz'a Merson zarządził przerwę i nakazał sporządzić protokół, ce:em pociągnięc:a Borkowskiego do odpow:edz'alności.

Nasz reporter donosi:

(gr.) Na targ przybył wczoraj do Łodzi Stanisław Malinowski, ze wsi Baby, zatrzymując wóz z produktami rolnemi przed domem Nr. 24 przy ul. Rzgowskiej.

W pewnej chwili koń Malinowskiego, spłoszony nagłym dzwonkiem przejeżdżającego pociągu linji Nr. 11, poniósł i wpadł przed domem Nr. 30 przy ul. Rzgowskiej na zamiatającego ulicę dozorcę tego domu, Piotra Tadeuszaka.

Tadeuszak odniósł szereg poważniejszych obrażeń.

Lekarz pogotowia pozostawił poszkodowanego na kuracji w mieszkaniu.

***

W fabryce firmy „J. John" (Piotrkowska 217) uległ wczoraj ciężkim poparzeniom robotnik odlewniczy, Józef Wawrzyniak (Okrzei Nr. 32).

Lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

***

Do mieszkania Marcina Peresa: przy u'icy Cegielnianej 17 włamali się nieznani złodz'eje i skrad'i gotówką 160 zł. oraz różne rzeczy wartości 900 zł.

***

Do komórek na posesji przy ulicy Nowo Kwiecistej 6 włamali się nieznani sprawcy i skradli kilkadziesiąt kur wartości 450 zł. należących do Kazimiery Piątkowskiej.

***

Z mieszkania Elżbiety Zajączkowskiej przy ulicy Al. Kościuszki 57 niewykryci sprawcy skradli różne rzeczy wartości 1200 zł.

***

Do piwnicy w domu przy ulicy Narutowicza 36 włamali się złodzieje i skradli ki'kadziesiąt butelek wina i likierów łącznej wartości 800 zł. należących do Lajba Ajznera.

***

Do mieszkania Chany Swieczewskiej, przy ulicy 11 listopada 7 włamali się złodz'eje i skradli garderobę oraz bieliznę wartości łącznej 1500 zł.

Sprawców poszukuje policja.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

SANATORJUM

dla chorych i uzdrowieńców w sosnowym lesie **Chełmy pod Łodzią**

Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada Nr. 9.
KIEROWNICY DZIAŁU LEKARSKIEGO: Dr. Z. Rakowski i Dr. Izygson.

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE

położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las.
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Bełchatowa i z powrotem
Już sprzedano 2/3 działek. pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie.
Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd, informacyj udzielają:

1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95
2) w Piotrkowie biuro mierniczo przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
3) w Pabjanicach W. Nychter, ul Szkolna Nr. 3, tel. 66.
4. w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łąkowej i Legionowej.
5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera). 50-10

UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacyj. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

---



NIE PREZERWATYWY!—
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „O L L A"**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"

z tą marką



na każdej kopercie

KOLUMNA

ul. PIOTRKOWSKA, willa Peterzajla (tuż przy dworcu)

PENSJONAT A. Minc-Holcmanowej

Czynny cały rok.

Nowoczesny lokal skanalizowany. Piękne słoneczne pokoje. Dwie oszklone werandy. Umywalnie na korytarzach. Radjo, poczta, telefon. — **Dla dzieci oddzielny budynek.** Opieka zapewniona — na życzenie z nauczaniem. — W Łodzi: tel. 134-69, od 2—3. 35-3



Ważne dla farbiarzy i pralń chemicznych

Detaliczna sprzedaż farb anilinowych, krajowych i zagranicznych na wełnę, jedwab, skórę, słomę i papier po cenach fabrycznych — oraz ważny artykuł dla pralń mechanicznych.

S. Fabrykant
Łódź, ŚRÓDMIEJSKA 6

45—3

UWAGA

Wszystkim chorym z tak zwanego „przeziębienia", szczególnie w grypie, anginie i malarji, poleca się używać pigułki „Original" (Chinin - Pulver - Pillen „Original"), które będąc czysto naturalno - roślinnym lekiem bakterjobójczo przeciwdziałają i z dodatnim wpływem na serce leczą w różnych niedomaganiach, powstających z wyżej wspomnianych przyczyn chorobowych. Pigułki „Original" żądać w aptekach tylko z Nr. Reg. 1492 po zł. 2.50 za rurkę, zawierającą 50 pigułek. Pouczającą literaturę lekarską o pigułkach „Original" i o chininie wysyła każdemu bezpłatnie przedstawiciel koncernu produkującego pigułki „Original", Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego Bandoengsche Kininefabrick na wyspie Jawie i w Holandji. Adresować: K. S. Rymowicz, Marszałka Focha 8, Warszawa.

DYREKCJA

Gimnazjum Żeńskiego Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich

Przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców w wieku **od lat 5½**, do otworzyć się mającego

III-go oddziału klasy wstępnej A

(Dawniej Ao: pierwszy rok nauczania)

Kancelarja — ul. Piramowicza 6, tel. 127-95 — czynna codziennie od 8—2 pp. 50-4

OPŁATA 75 zł. KWARTALNIE

Roczny Wieczorny Kurs Tkactwa

przy **Szkole Przemysłowej**
T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi,
ul. Pomorska 46-48, tel. 163-80

Kancelarja Kursu przyjmuje zapisy od 7-ej do 9-ej wieczorem w poniedz. wtorki, środy i czwartki. 40-4

DOKTÓR 40—2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,
POWRÓCIŁ

telefon 216-90.
Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór

BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Cegielniana 15 tel. 149-07

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. J. Weller

Chor. wewnętrzne
GDAŃSKA 31a. TEL. 149-01
powrócił
przyjmuje od 6—8 w. 30-2

DR. MED.

M. Rabinowicz - Ginsbergowa

choroby wewnętrzne, specjalność — płuca. Przyjmuje:
UL. MIELCZARSKIEGO 16 (Szkolna)
Tel. 108-45.
w godzinach od 12 do 2 i od 7 do 9-ej wieczorem. 30-2

DR. MED.

HALTRECHT

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Piotrkowska 10.
Telefon 245-21. 30—2

Przyjm. od 8—11 rano, 1—2 pop., od 5.30—9 wiecz. W niedz. i św. 10—1 rano.
Dla bezrobotnych ceny lecznic.

MIESZKANIA do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Sklepy. Wiadomość Cegielniana 80 u gospodarza 20-2

Dr med. J. M. Barciński

powrócił

Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów.
ul. 11-go Listopada 20. Tel. 214-50
przyjm. 4—7. 30-2

Kwiaty egzotyczne

z cellonu

OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDEŃSKIE.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia.
ŻEROMSKIEGO 17
TEL. 181-47.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Horowicz-Kopciowska

POWRÓCIŁA.
Przyjmuje:
Gdańska 37 tel. 232-55
codziennie od 12 do 2-ej i od 4 do 7-ej. 30-2

LEK. DENT.

Kajzer-Grabińska

Gdańska 26a
powróciła

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7-ej. 30-2

Pierwszorzędny

fachowiec włókienniczy

Długoletni kierownik największych przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych z pewnym kapitałem POSZUKUJE ODPOWIEDNIEGO STANOWISKA lub przystąpi do spółki z współpracą. Łaskawe oferty upraszam składać do „Republiki" sub „Włókniarz. 50-2

TKALNIA

50 warszt. od 36 c. do 64 c. szerok.
przyjmuje
robotę zarobkową (lohn). Dzwonić tel. 122-76 lub 152-98 30-2

ABSOLWENTKA

PETERSBURSKIEGO KONSERWATORJUM UDZIELA LEKCYJ GRY NA FORTEPIANIE
dla dzieci i starszych. Postępy zapewnione. Lekcja Zł. 3.—
Szczegóły: **RADWAŃSKA 4 m. 20** od godz. 4—6-ej.
30-2

Do akt Nr. 1860 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Praga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 535.

Łódź, dnia 19 września 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią z wszelkiemi wygodami, I lub II piętro, słoneczne
poszukiwane od zaraz
40—2
Oferty sub „S. B." do Administracji.

Do akt Nr. 1613 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaskiela Milsztajna i składających się z czterech krosien angielskich, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 13 września 1932 r.
Komornik: St. DOBROWOLSKI.

Przyjmuje się do SKRĘCANIA

wszelkiego rodzaju przędzę jak również skręca się na pęczki ((efekty)) 25—4

Skręcalnia Zarobkowa
Herman Doktorczyk, Piotrkowska 167, tel. 192-10.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY 30—4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Najelegantszy **PENSJONAT**

„SANATO"

na Wiśniowej Górze
p. Faylowej

OTWARTY CAŁY ROK

przyjmuje zamówienia na święta noworoczne i na zimę, kuchnia rytualna wykwintna, dietetyczna, usługa staranna, wszelkie wygody nowoczesne, oświetlenie elektryczne. Pomoc lekarska na miejscu. Telef. Nr. 10, Wiśniowa Góra.

Do akt Nr. 1553 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pawła Ramischa i składających się z mebli, patefonu i pianina, oszacowanych na sumę zł. 2250.

Łódź, dnia 8 września 1932 r.
Komornik: St. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 1666 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 192, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ernesta Szmellera i składających się z maszyn fabrycznych, oszacowanych na sumę zł. 4590.

Łódź, dnia 15 września 1932 r.
Komornik: St. DOBROWOLSKI.

Rutynowana buchalterka-

BILANSISTKA MA JESZCZE KILKA GODZIN WOLNYCH. — Zgłoszenia sięgi handlowe również metoda uproszczona. Oferty sub „Bilansistka" do Republiki. 20-2

ZNICZE NAGROBKOWE „POLO" ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Samochód

marki Chrysler - Plymouth 4-o cylindrowy tanio i okazyjnie **DO SPRZEDANIA.** Zgłoszenia po informacje J. Wojtaszewski, Koluszki, Skrzynka pocztowa 24. 20-2

Pulowery

artystyczne, ręcznej roboty, po cenach przystępnych wykonuje Pracownia Ręcznych Robót, Piotrkowska 90, telefon 155-99. 20-2

Poszukuje się w śródmieściu 2 pokoi

kuchnia, z wygodami I-sze lub II p. Oferty do adm. Republiki sub „L. T."



Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele **PORANKI** o godz. 12-ej w południe.
Ceny miejsc nie podwyższone. — Passepartout i bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania.

Dziś uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1932-1933

Dawno oczekiwana

PREMJERA

najpiękniejszego przeboju europejskiego

„RONNY"

Muzyka: ERYKA KALMANA.

Reżyserja REINHOLD SCHUENZEL.

W roli tytułowej najcudowniejsze zjawisko ekranow europejskich **KEATHE DE NAGY**

i poraz pierwszy na ekranie jako Książe Peruzy **MARC DANTZER.**

Nadprogramy!

Dodatek dźwiękowy i aktu lności, oraz na żądanie publiczności jeszcze kilka dni
pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury

Nadprogramy!

Dr. med. 3o 2

H. Różaner

CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO-PŁCIOWE I SKÓRNE.
POWRÓCIŁ.
NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i od 5—8 po poł.

DOKTÓR MED.

St. Heinrich

SPEC. CHOR. DZIECI I WEWNĘTRZNYCH, fizykalna terapja
POWRÓCIŁ
Ordynuje w godz. 11—1, 3—7,
POMORSKA 10, tel. 147-67
dla niezamożnych ustępstwa. 30-2

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK
(dyplom paryski)
ANDRZEJA 7, m. 8, front, tel. 215-30, od 10—2 i 4—8. 30-2

„HAZOMIR"

Al. Kościuszki 21

NABOŻEŃSTWA NOWOROCZNE

Nadkantor **W. ZIEMBIŃSKI** z chórem. 30—2
Bilety codziennie od 10 r. do 10 w.

SAMOCHÓD
osobowy marki Renault, landolet, na chodzie
za zł. 1500
natychmiast DO SPRZEDANIA. Wiadomość: Zagajnikowa 75, g. 1—3, lub 6—8, J. Taperek. 20-2

Fanny Jonas-Urysonowa

wznowiła lekcje GRY FORTEPIANOWEJ, mieszka obecnie
PIŁSUDSKIEGO 74, tel. 171-93. 20-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch". Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

TAPCZAN stary i inne stare meble do sprzedania. Andrzeja 43, m. 17, od godziny 3 do 6-ej.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu warsztat ślusarski z budynkiem za 1500 złotych. Główna 34, Pladek. 25

SAMOCHÓD Chevrolet półciężarowy, 6-cio cylindrowy i Ford (Limuzyna) Mod. A. 4-ro drzwiowy do sprzedania ul. Zamenhofa 25. Tel. 155-88. 25

FORTEPIAN Schrödera, eleganckie urządzenie gabinetu, sypialni i jadalnego okazyjnie do sprzedania. Abramowskiego 2, m. 7.

PÓŁ DOMU do sprzedania, ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 37, m. 1. 26

PALTO karakułowe (najlepsze karakuły) okazyjnie do sprzedania. Dowiedzieć się Piotrkowska 64, m. 47.

MOTOCYKL F. N. 350 model 1931 mało używany okazyjnie do sprzedania. Tel. 205-21.

FUTRO nowe damskie — Patefon — Biurko — bardzo tanio sprzedam. Adres w Redakcji.

OKAZJA!!! Do sprzedania dwa pokoje z kuchnią wraz z meblami, natychmiast w starym domu. Wiadomość Nawrot 2, m. 18, fr. po godz. 8 wieczór.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POSZUKUJESZ lokatorów, sublokatorów na wszelkiego rodzaju lokale i mieszkania. Szukasz lokalu, mieszkania pokoju na prawach sublokatora? Zgłoś się natychmiast do pośrednictwa lokali i mieszkań przy biurze próśb „ES-EM", Gdańska 28, tel. 141-46.

MIESZKANIE umeblowane

3, wzgl. 2 pokoje z kuchnią i wygodami

oddam zaraz

Oferty sub „D. S." w adm. Republiki 30—2

3 POKOJE, wszelkie wygody, centrum miasta, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kościuszki 41, stróż! 24

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia, Lipowa 25, m. 12. 16

DWA frontowe słoneczne umeblowane pokoje, II piętro do wynajęcia. Tamże kapa i 2 story ręcznej roboty (filet) okazyjnie do sprzedania. Gdańska 43, m. 10, obejrzeć od 2—8 p. p.

POKÓJ z kuchnią i przedpokojem do oddania od zaraz. Zachodnia 54, m. 40

POKÓJ umebl. dla jednej osoby do wynajęcia. Cena 40 zł. Przejazd 19, m. 18.

W NOWO-WYBUDOWANYM domu 2 pokoje z kuchnią z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wólczańska 253, wiadomość u dozorcy. 25

POKÓJ do wynajęcia z używalnością telefonu. Piotrkowska 37, m. 8.

WPROST z klatki schodowej elegancki pokój dla pana zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 44, m. 46.

BEZ ODSTĘPNEGO! Do wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, front. Karola 8, u właściciela domu. 25

ODNAJMĘ pokoik umeblowany przy rodzinie. Główna 50, m. 23, III p., prawa oficyna.

DUŻY frontowy ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11.

DUŻY, słoneczny, ładnie umeblowany pokój z telefon. z całodziennem utrzymaniem dla 2-ch ewent. 1-ej osoby do wynajęcia. Traugutta 14, m. 8.

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe na dwupokojowe. Zgłoszenia sub „3 pokoje 2" do adm.

POKOJU niekrępującego poszukuje kawaler. Oferty „Śródmieście" — Republika.

MIESZKANIE 4—5 pokojowe z wszelkiemi wygodami poszukiwane. Oferty sub „B. E." 25

3, 5 POKOI z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz, tel. 220-97. 25

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Mielczarskiego 23. Wiadomość u dozorcy. 25

DO ODSTĄPIENIA 6-cio pokojowe mieszkanie w centrum miasta na Piotrkowskiej. Wiadomość: telefon 178-21.

MAŁY POKOIK poszukiwany wprost od gospodarza bez odstępnego. Dzielnica obojętna. Oferty „A. B. 21".

BEZ ODSTĘPNEGO 1 pokój, kw zł. 45 I piętro, okolica Pl. Reymonta. Wiadomość Andrzeja 22, biuro.

PRZYJMĘ jedną lub dwie panienki na mieszkanie. Kilińskiego 92, m. 18.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. Bliższych informacji w piątki i soboty wieczorem 7—9. Piotrkowska 165. III p. 25

POSZUKUJEMY rewidentki do portierni fabryki. Tylko osoby poważne z pierwsz. świadectwami. Oferty „G. F" 25

ZDOLNYCH sprzedawców do ręcznych wózków poszukuje Pomorski eksport masła. Narutowicza 34.

Nauka i wychowanie

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka udziela lekcji angielskiego. Piotrkowska 7, m. 18, godz. 4—6 po południu. 25

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie. Anna Neufeld ul. 6-go Sierpnia 10 1 p. front. 28

ANGIELKA udziela lekcyj angielskiegogo. Konwersacja — korespondencja. Ceny przystępne, tel. 245-88, od 1—8 po poł.

NAUCZYCIELKA udziela korepetycji. Specjalność język polski. Dorosłym metodą skróconą. Ceny umiarkowane. Telefon 161-82, od 3—5 po poł. 25

KOMPLET wychowania przedszkolnego dla dzieci od lat 3 i pół — 7, A Gottesgnadówny przy ulicy Zakątnej 28, front I p. Zapisy odbywają się od godz. 11 do 1 i 3—5-ej.

ABSOLWENTÓW szkół matem. przyrodniczych, pragnących wstąpić na prawo, przygotowuje do egzaminu uzupełniającego w kuratorjum wybitny specjalista łaciny. Tel. 105-22.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais allemand. Traugutta Nr. 2, I p. front.

JEUNE francaise revenue de France donne lessons aux infants et grandes personnes. Tel. 226-02 de 9—11 et 2—4. 25

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! ZAKŁAD fotograf. L. Laks. Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji i paszportów. Do matrykuł 6 fotografji bronz. retuszowanych 1 zł. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 5, 8, 9, 16.

ODSTĄPIĘ budkę z urządzeniem, nadającą się na każdy interes lub przyjmę czynnego wspólnika (czkę). Wiadomość w Republice.

.EKARZA dentystki poszukuje technik celem współpracy na prowincji. Oferty sub „Dobra placówka" 25

SPRAWY podatkowe, buchalteryjne, rekursy, ulgi, załatwia b. rewident Izby Skarbowej. Lipowa 56. m. 2. 25

CHRONICZNIE chorym, niezakaźnym, stały pobyt tanio. Sanatorjum „Salus" Kraków.

POTRZEBNY wspólnik do ślusarni, tokarz, z małym kapitałem. Oferty pod „wspólnik".

SPÓLNIK (czka) z kapitałem 2000 złotych potrzebny. Interes pewny. Wiadomość w Republice::.

UNIEWAŻNIAM weksel swój, wystawiony in blanco na sumę 1400 zł. (tysiąc czterysta) na blankiecie wekslowym na 400 zł. (czterysta) St. Czeczottowa.

PRZYBŁĄKAŁA się suka buldog uszy i ogon obcięte. Odebrać można za wynagrodzeniem. Drewnowska 13, Marja Grygielska

Zagubione dokum.

MARJA Dolińska, zagubiła książeczkę Nr. 352-106 Kasy Chorych, Marszalkowska 12.

ZGUBIONY kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za prąd na 10 złotych Izrael Rajchenberg, Łódź, Ogrodowa 8.

Absolwent

TECZNICZNEJ szkoły przem. dzianego w Czechosłowacji, z 2-letnią praktyką w jednej z większych fabryk trykotów w Łodzi, (specjalność) desinateur na wszystkie maszyny trykotowe, jak jacquary, raschle, okrągłe maszyny, links-links i inne, **POSZUKUJE** jakiejkolwiek **PRACY** w swym fachu. Łask. zgłoszenia do Republiki pod „B. K." 40—2

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH I OZALIDOWYCH wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH R. Borkenhagen Piotrkowska № 100. tel. 11-72.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.